

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 31 (1735)

Rok XXXIV

PREZESEM RAFAMETU MENADŻER Z JSW



Rafał Rycher to nowy prezes Rafametu. Na zdj. czwarty od lewej

WIĘCEJ
INFOR-
MACJI NA
STRONIE 3

Rynek z drzewami, ale bez gołębi?



Więcej informacji na stronie 2

Gołębie zatruwają życie na raciborskim rynku – twierdzą autorzy petycji, która trafiła do prezydenta Jacka Wojciechowicza. – Ich odchody tworzą swoiste graffiti na bruku – piszą przeciwnicy ptaków. Narzekają na zwłoki piskląt, które mają zalegać w ścisłym centrum Raciborza. Czy władarz posłucha głosu niezadowolonych i wyda gołębiom „wojnę” wzorem Andrzeja Markowiaka z czasów, gdy ten rządził miastem? Wojciechowicz przedstawił ostatnio wizję nowego, zadrzewionego i czystego rynku.



STRONA 4

POSZUKIWACZE ZAGINIONEGO DZWONU

Eko-Okna
likwidują transport
pracowniczy

STRONA 11

STRACH PRZED POWODZIĄ W KRZANOWICACH



STRONA 13

Gwałt w lesie



STRONA 18

REKLAMA

RADIO
VANESSA FM

RACIBÓRZ 100,3 FM KRZANOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM

STRONA 25

Ruciński
z Unii
do Ruchu

Prezydent
umorzył 661 000
zł dłużnikowi

STR. 8

Rynek z drzewami, ale bez gołębi?

Do magistratu wpłynęła jeszcze w 2024 roku petycja mieszkańców w sprawie ograniczenia populacji gołębi miejskich w Raciborzu, zwłaszcza na rynku. Prezydent Jacek Wojciechowicz pozytywnie odnosi się do żądań w tej sprawie.

Powstają „grafitti” z odchodów

Autor petycji (w dokumencie opublikowanym przez urząd miasta w BIP-ie jego dane zostały zanonimizowane; postulaty zostały poparte podpisami mieszkańców) domaga się całkowitego zakazu dokarmiania ptaków oraz rozmieszczenia znaków o takim zakazie. – Gołębie zakładają tam gniazda, brudzą mieszkań-

com parapety i balkony, a elewacje budynków są niszczone przez odchody ptactwa – wylicza wnioskodawca. Píše też, że powstają „grafitti” z odchodów gołębi, co szpeci kamienice i miasto. – Na rynku i w jego okolicy można znaleźć martwe pisklęta, które ulegają rozkładowi. To nie jest przyjemny widok na spacerze po ścisłym centrum miasta. Zwłoki gołębie zalegają nieraz po kilka dni, zanim zostają sprzątnięte – zauważa raciborzanin.

W jego opinii prowadzi to do powstawania zarazków, czy bakterii. – Mieszkańcy są narażeni na wiele chorób w związku z tym. Nieświadomi karmią całe chmary gołębi, pozwalają pociechom biegać wśród nich. Gołębie stały się na-



Gołębie są niezwykle urokliwe, ale są też są uciążliwe

JACEK WOJCIECHOWICZ

molne i agresywne, siadają i otaczają ludzi, którzy siadają na rynku – relacjonuje podpisany pod petycją do władz miasta.

Piękne, ale nieprzyjemne

– Wiem, że dla wielu to piękne ptaki, lecz gdy się je ma na co dzień, nie jest to takie przyjemne. Brzyd-

ki widok odchodów, specyficzny zapach budzą odwrotne odczucia – zaznacza przeciwnik gołębi w centrum Raciborza.

Z petycji można się dowiedzieć, że wspólnoty mieszkaniowe podejmują próby eliminacji ptaków, „ale przegrywają z ich rosnącą populacją”. – Dlatego należy ograniczyć ją do minimum. Przykładem jest miasto Rybnik – kończy autor petycji. Dołączono do niej listę podpisów i listę chorób przenoszonych przez gołębie miejskie.

Prezydent Jacek Wojciechowicz odniósł się do tematu na swojej przedwykacyjnej konferencji prasowej. – Mamy kłopot z gołębiami. One są niezwykle urokliwe, ale mają to do siebie, że też są uciążliwe w

pewnym zakresie – oznajmił władarz.

Strażnicy mogą zacząć od pouczeń

– Musimy ten problem jakoś starać się rozwiązać, bo to takie systematyczne dokarmianie gołębi powoduje, że jest ich tam bardzo dużo i najzwyczajniej w świecie po prostu brudzą – dodał urzędnik.

Obiecał: znajdziemy sposób na to. Wykluczył wdrożenie natychmiastowego systemu kar, ale wskazał, że strażnicy miejscy mogą pouczać osoby dokarmiające ptactwo. – Na pewno musimy coś z tym zrobić, ograniczenie dokarmiania to jest jakby pierwszy krok, który trzeba uczynić – skwitował Jacek Wojciechowicz.

(ma.w)

Czy na Jeruzalem jest problem z gospodarką odpadami?

Radny Alan Wolny złożył interpelację na temat rozmieszczenia śmietników na cmentarzu Jeruzalem w Raciborzu. Spytał, czy częstotliwość ich opróżniania jest wystarczająca? Docierają doń sygnały, zwłaszcza od seniorów, z narzekaniami na problemy z wyrzucaniem śmieci na terenie nekropolii.



■ Małgorzata Rudnicka-Głowińska poinformowała, że wielkość i ilość pojemników na odpady dostosowana jest do zapotrzebowania cmentarza

Odpowiedzi na pytanie A. Wolnego udzieliła wiceprezydent zajmująca się gospodarką komunalną – Małgorzata Rudnicka-Głowińska. – Zgodnie z informacją przekazaną przez zarządcę cmentarza, wielkość i ilość pojemników na odpady dostosowana jest do zapotrzebowania cmentarza, a ich rozmieszczenie determinowane jest funkcjonalnością, estetyką oraz powagą miejsca – zapewniła zastępczyni Jacka Wojciechowicza.

Według deklaracji zarządcy cmentarza, w kwietniu 2025 r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Raciborzu przeprowadził kompleksową kontrolę i nie wniósł żadnych uwag w zakresie gospodarowania odpadami na cmentarzu.

– Częstotliwość odbioru odpadów komunalnych odbywa się na podstawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Racibórz, tj. raz w tygodniu w przypadku odpadów zmieszanych

oraz raz w miesiącu dla odpadów segregowanych – poinformowała pani wiceprezydent.

Właściciel nieruchomości niezamieszkałych, do których zaliczany jest cmentarz, decyduje o ilości i pojemności pojemników, w które wyposaża nieruchomości. Jak podała Rudnicka-Głowińska, urząd miasta będzie monitorował prowadzony system, a na chwilę obecną pozostaje w kontakcie z jego zarządcą.

(ma.w)

W SKRÓCIE

Na Ocicach bez zmian

Prezydent Raciborza wydał zarządzenie, na mocy którego Andrzej Skurk nadal będzie pełnił funkcję dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 w Raciborzu-Ocicach. Jego nowa kadencja obejmie okres od 1 września 2025 r. do 31 sierpnia 2030 r.

Zablokowane przejście

„Bardzo pilnych działań” w celu przywrócenia przejścia dla pieszych u zbiegu ulic Mariańskiej i Głubczyckiej domaga się od prezydenta radny Marcin Fica (Razem dla Raciborza). Obecnie ścieżka prowadząca do kościoła i szpitala jest tam utrudniona. Trzeba było ją zamknąć, żeby zabezpieczyć obiekt przed spadającymi dachówkami. – Nie może być tak, że przez parę lat będziemy mieli zamknięty ten fragment chodnika, a wraz z nim przejście dla pieszych – alarmuje Marcin Fica.

Czy worki zostaną?

Alan Wolny zapytał w interpelacji prezydenta

czy Miasto zrezygnuje z udostępniania mieszkańcom kolorowych worków do selektywnej zbiórki śmieci?

Skwer bez monitoringu

Zaplanowana w tym roku instalacja kamer monitoringu na skwerze prałata Stefana Pieczki nie zostanie zrealizowana. – Po weryfikacji stanu bezpieczeństwa zdecydowano, że z uwagi na istniejące zagrożenia oraz dewastacje, priorytetowym punktem, który należy objąć systemem miejskiego monitoringu, są lewostronne bulwary nadodrzańskie – podał urząd miasta. Instalację monitoringu na skwerze zapowiedziano w terminie późniejszym.

Park powróci

Do ponownego skonsultowania przekazano treść uchwały o wdrożeniu Parku Kulturowego „Serce Starego Miasta”. Magistrat podaje, że projekt uchwały zostanie przedłożony Radzie Miasta Racibórz po okresie wakacyjnym, jeszcze w 2025 r.

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Eksperyment miejski

Ostatnie kolegium redakcyjne Nowin odbyło się w nowej placówce na dworcu PKP–Urban Labie. Powstała za imponujące pieniądze, bo na adaptację wydano 1,8 mln zł. Można się dziwić, można narzekać, ale skoro już jest, to warto skorzystać. Bez żadnych opłat w Urban Labie można zorganizować spotkanie. Jest tu darmowy internet, jest też darmowy prąd. Oczywiście – za to płacą podatnicy Raciborza, ci sami, którzy mogą skorzystać z Urban Labu. Słyszę głosy, że lepiej było zrobić poczekalnię niż takie miejsce. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby to w Urban Labie poczekać na pociąg, choć nie jest on otwarty całonocowo, a poczekalnia by była. Kolegium sprawnie nam poszło. Odwiedzili nas urzędnicy by udokumentować na zdjęciach jedną z pierwszych aktywności w nowej placówce. Na fejsbuku przeczytałem, że klub radnych zorganizował tam swoją naradę. Wkrótce odbędzie się tam sesja, bo sala w urzędzie przechodzi remont. Pewnie nie raz jeszcze o nim napiszę, bo takiego eksperymentu w Raciborzu dotąd nie było.

Konfederaci pytają o budowę nowego hotelu

Raciborskie koło partii Nowa Nadzieja Sławomira Mentzena skierowało pismo do prezydenta Wojciechowicza oraz radnych miejskich, w którym domaga się większej transparentności w podejmowaniu decyzji dotyczących lokalnych inwestycji.

W treści zapytania podkreślono konieczność równego traktowania wszystkich przedsiębiorców, bez względu na skalę działalności czy powiązania.

W liście wskazano na różnice w tempie procedowania wniosków inwestycyjnych. Przedstawiciele partii zwrócili uwagę na sprawną ścieżkę formalną w przypadku inwestycji przy ul. Opawskiej na terenie po Restauracji Wiedeńska – jak donoszą media lokalne, formalności te miały zostać zrealizowane w zaledwie kilka dni.

Formalności w kilka dni

– Wyrażamy uznanie dla sprawności, z jaką władze miejskie podjęły decyzje

umożliwiające rozwój inwestycji przy ul. Opawskiej – budowy Hotelu Wiedeńskiego. Z satysfakcją obserwujemy, że dla części przedsiębiorców możliwe jest załatwienie spraw formalnych w zaledwie kilka dni – co naszym zdaniem świadczy o ogromnym potencjale organizacyjnym i administracyjnym raciborskiego samorządu. Gratulujemy tempa i efektywności, której wielu innych inwestorów mogłoby tylko pozazdrościć – piszą członkowie koła partii do Jacka Wojciechowicza i radnych.

Jedni czekają, inni dostają

Pytają przy tym, co należy zrobić, aby każdy inwestor – niezależnie od skali, branży czy znajomości – mógł liczyć na równie szybkie i sprawne załatwianie spraw w urzędzie miasta? – Dlaczego jedni inwestorzy czekają na decyzje przez wiele miesięcy, a nawet lat, podczas gdy inni mogą liczyć na zielone światło w przeciągu kilku dni? – są ciekawi zwolennicy Sławomira Mentzena.

Żądają bezstronności

Marek Pilich, przewodniczącego raciborskiego koła Nowej Nadziei uważa, że władze Raciborza udowodniły, że potrafią działać szybko i sprawnie. – Chcemy, aby taka efektywność



Tempa i efektywności wielu inwestorów mogłoby tylko pozazdrościć

NOWA NADZIEJA O DECYZJI PREZYDENTA I RADY

była dostępna dla wszystkich przedsiębiorców, a nie tylko wybranych. Samorząd powinien być bezstronny i konsekwentny – nie możemy dopuścić do sytuacji, w której znajomości czy skala inwestycji decydują o szybkości wydania decyzji. Równość wobec prawa to fundament uczciwego rynku – twierdzi Pilich.

(opr. m)

Muzyka to przestrzeń wolności

W niedzielę 10 sierpnia o godz. 17:00, na Zamku Piastowskim wystąpi kolejny debiutant, przedstawiany przez Stowarzyszenie Inicjatyw Kulturowych „VOLTAGE” w ramach cyklu Koncertów Debiutanckich.

Podczas tegorocznej – jubileuszowej – edycji, przybyli goście będą mieli okazję poznać Justynę Bulendę, która – wraz z towarzyszącym jej zespołem oraz wokalistami: Aleksandrą Figurniak, Julią Georges i Michałem Stuchłym – porwie słuchaczy w wir muzycznej miłości rozpalanej letnim, raciborskim słońcem.

Nadchodzące wydarzenie jest piątym Koncertem De-

biutanckim organizowanym przez Stowarzyszenie VOLTAGE.

Przybyli goście będą mieli okazję wysłuchać wykonanych utworów takich artystów jak: Kayah, Sam Smith, Miley Cyrus, Dawid Podsiadło czy Zbigniew Wodecki.

Debiutantka to studentka czwartego roku kierunku lekarskiego, która od najmłodszych lat związana jest z muzyką. Śpiew towarzyszy jej od dziecka, a sceniczne doświadczenia zdobywała także w tańcu. Choć na co dzień zgłębia tajniki medycyny, to właśnie muzyka jest jej przestrzenią wolności i odskocznią od codzienności. Jej występy wyróżnia autentyczność, emocjonalna wrażliwość i głęboka więź z

wykonywanymi utworami.

Wstęp jest wolny, a w razie niepogody, koncert zostanie przeniesiony do budynku B Zamku Piastowskiego.

(red)



■ Justyna Bulenda wystąpi na Zamku z zespołem oraz wokalistami: Aleksandrą Figurniak, Julią Georges i Michałem Stuchłym

Były menedżer JSW już oficjalnie prezesem Rafametu



■ Rafał Rychter to nowy prezes Rafametu. Na zdj. czwarty od lewej

30 lipca rada nadzorcza Rafametu powołała nowego prezesa – Rafała Rychtera, który obejmie stanowisko 1 sierpnia 2025 roku. To kolejny etap reorganizacji w zakładzie przechodzącym restrukturyzację i walczącym z poważnymi problemami finansowymi.

Formalne powołanie po miesiącu

Rafał Rychter nie jest postacią nową w Rafamecie – od początku lipca pełnił obowiązki prezesa jako delegowany członek rady nadzorczej. Teraz jego nominacja została zatwierdzona oficjalnie.

Nowy prezes to menedżer z długoletnim doświadczeniem w finansach i przemyśle. Przez osiem lat kierował Jastrzębskimi Zakładami Remontowymi, wcześniej pracował m.in. w JSW, Pol-

skim Koksie i Kredyt Banku. Ukończył wiele kierunków podyplomowych i programów MBA, specjalizując się w zarządzaniu finansami i strategicznym przywództwie.

Trudny moment dla spółki

Rafamet działa obecnie w trybie restrukturyzacji. W pierwszym kwartale 2025 roku spółka odnotowała stratę netto na poziomie 4,91 mln zł i znaczący spadek przychodów. Agencja

Rozwoju Przemysłu – właściciel Rafametu – zapowiedziała dokapitalizowanie zakładu kwotą 80 mln zł, z czego pierwsza transza została już wypłacona.

Od działań nowego zarządu, w tym również wiceprezesa Dariusza Bernackiego, zależy teraz przyszłość jednej z najważniejszych firm przemysłowych regionu.

Co dalej?

Rafał Rychter i nowy zarząd mają za zadanie wdrożyć plan restrukturyzacji, poprawić wyniki finansowe oraz pozyskać nowe kontrakty. Jak wynika z wcześniejszych informacji, kluczowe będą działania prowadzące do zwiększenia efektywności produkcji i wzmocnienia pozycji spółki na rynku.

(żet)

PIENTKA
KREMATORIUM | KOMPLEKS POGRZEBOWY

Jedyny w pełni niezależny Zakład Pogrzebowy w Raciborzu

www.pogrzeby-pientka.pl

Krematorium • Dom Pogrzebowy • Biuro Obsługi Klienta

Racibórz, ul. Głębczycka 50 (naprzeciw cmentarza)

Kontakt całodobowy: 32 419 83 49 oraz 692 377 976

Komu bije dzwon? Poseł Woś wyśledził zabytek z Makowa wywieziony przez nazistów

W 1941 roku pochodzący z XV wieku zabytkowy dzwon zabrali ze wsi Makau (dzisiejszego Makowa) niemieccy żołnierze. Armia przetapiała dzwony na potrzeby zbrojeniowe. Zabytek ocalał i dziś ma wisieć w katedrze we Freibergu. Poseł chce, żeby minister kultury sprowadził dzwon na swoje miejsce.

dzwonu z kościoła pw. św. Jana Chrzyciela w Makowie (gmina Pietrowice Wielkie). Zabytek pochodzi z 1496 roku. Z dokumentacji wynika, że został zarekwirowany przez Niemców pod koniec 1941 roku. Uznano go za obiekt o znaczącej wartości historycznej.

Sprawa wagi ciężkiej. Dzwon waży 340 kg

Dzwon ma średnicę 85 cm, wysokość 88 cm, a jego waga wynosi 340 kg. Jest wykonany z brązu i zawiera inskrypcję łacińską, którą można tłumaczyć jako:

„O Królu chwały, przyjdź z pokojem. Jezus. Maria. Inri. Rok 1496”). Dokumentacja wskazuje, że dzwon został przewieziony do Niemiec, gdzie do dziś najprawdopodobniej znajduje się w jednym z tamtejszych kościołów.

Poseł Woś dodaje, że sprawę tę lokalnie podnosił już m.in. radny powiatu raciborskiego Szymon Bolik (klub „Lepszy Powiat”). Radny wskazywał na potrzebę odzyskania tego oraz innych dzwonów sakralnych.

NIE MOŻNA ŻAŁAĆ OD NIEMCÓW ZWROTU TEGO, CO JEST NIEMIECKIE

Resort kultury tłumaczy, że w chwili obecnej brak jest podstaw prawnych do wszczęcia procesu restytucji dzwonu z Kościoła św. Jana Chrzyciela w Makowie. – Stan wiedzy i dostępna dokumentacja nie pozwalają na uznanie, że obiekt ten został utracony przez podmiot polski, ani też na uznanie, że został on nielegalnie wywieziony z terytorium Polski – przekonuje wiceminister Wróbel. Dzwon z Kościoła św. Jana Chrzyciela został wywieziony z Makowa w czasie II wojny światowej, najprawdopodobniej w 1941 roku. Należy podkreślić, że w przypadku miejscowości Maków (niem. Makau) rekwizycja niemiecka prowadzona była w obrębie majątku niemieckiego. Miejscowość ta po I wojnie światowej znalazła się w granicach Republiki Weimarskiej i w granicach państwa niemieckiego pozostawała do zakończenia II wojny światowej. – Dopiero w 1945 r. w wyniku cesji terytorialnej znalazła się w granicach państwa polskiego. O ile nie zostaną ujawnione żadne inne okoliczności mogące świadczyć o tym, że opisany dzwon był przedmiotem kradzieży dokonanej na terytorium Polski lub że został nielegalnie wywieziony z terytorium Polski, bądź, że został on przez podmiot polski utracony w wyniku II wojny światowej, na chwilę obecną nie ma podstaw do twierdzenia, aby stronie polskiej służyło jakiekolwiek roszczenie do tego obiektu – przekazano posłowi w odpowiedzi z ministerstwa kultury i dziedzictwa narodowego.



■ Posła Michała Wosia interesuje restytucja zabytkowych dzwonów kościelnych zrabowanych przez Niemców w czasie II wojny światowej

Nie ustrzegł się masowej konfiskaty

Poseł wrócił się z interpelacją do ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Interesuje go restytucja zabytkowych dzwonów kościelnych zrabowanych przez Niemców w czasie II wojny światowej.

Woś napisał, że niemieckie władze okupacyjne prowadziły masową konfiskatę dzwonów kościelnych z terenów okupowanej Polski, w tym z Górnego Śląska. – Wiele z tych zabytkowych obiektów zostało przetopionych na potrzeby przemysłu zbrojeniowego III Rzeszy, jednak część – ze względu na swoją wartość historyczną – została ocalona i do dziś znajduje się na terenie Niemiec – relacjonuje resortowi kultury były wiceminister sprawiedliwości.

Wskazuje na przypadek

Według Michała Wosia Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego powinno wystąpić do strony niemieckiej o przedłożenie informacji na temat

lenie tej informacji stanowi niezbędny pierwszy krok do podjęcia działań restytucyjnych i sprowadzenia zabytku na pierwotne miejsce – przekazuje ministrowi kultury poseł prawicy.

i historyków udało się – z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością – ustalić, iż dzwon z kościoła św. Jana Chrzyciela w Makowie znajduje się obecnie w katedrze St. Marien w Freibergu.

Dowodem na to jest m.in. analiza infografiki znajdującej się na stronie internetowej hilliger.org, gdzie opisano historię dzwonów tej katedry. – Wynika z niej, że część dzwonów była wymieniana z powodu wojny, a przy dzwonie oznaczonym jako Morgenglocke (1496 r., 850 mm średnicy, 392 kg wagi) brak jest informacji o jego oryginalnym odlewniku. Może to wskazywać, iż został on sprowadzony z innego miejsca – najprawdopodobniej właśnie z Makowa – uważa Michał Woś.

(opr. m)

Z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością ustalono, iż dzwon z kościoła w Makowie znajduje się w katedrze w Freibergu” – poseł Woś

aktualnego miejsca przechowywania dzwonu z kościoła św. Jana Chrzyciela w Makowie. – Niemieckie archiwa oraz dokumentacja dotycząca wojennej konfiskaty dzwonów powinny umożliwić jednoznaczne ustalenie jego losów. Usta-

Spółecznicy byli szybsi od ministra

– Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie podejmowało jak dotąd sprawy dzwonu z Kościoła św. Jana Chrzyciela w Makowie (powiat raciborski). Sprawa ta zostanie przeanalizowana przez pracowników resortu kultury odpowiedzialnych za restytucję dóbr kultury – tak pierwotnie odpisał Wosiowi sekretarz stanu Maciej Wróbel.

Poseł z Raciborza ponowił swój apel. Podał, że w wyniku zaangażowania lokalnych społeczników

Poseł Fritz zaprosił „obrońców polskiej granicy”

Na posiedzeniu Sejmu nr 39 z 23 lipca poseł Roman Fritz z Konfederacji Korony Polskiej uznał, że doszło do „pewnego rodzaju skandalu” na szczytach władzy Sejmu RP.

– Dokładnie ze względu na zarządzanie Strażą Marszałkowską. Konkretnie komendant Straży Marszałkowskiej zachował się nie tak, jak trzeba. O co chodzi? My, posłowie Konfederacji Korony Polskiej zaprosiliśmy do Sejmu grupę polskich patriotów, przedstawicieli or-

ganizacji Bronimy Polskiej Granicy – fantastycznych ludzi, którzy zasłynęli obroną polskiej granicy w 2021 r., granicy z Białorusią, a teraz bronią polskiej granicy z Niemcami. Ich problem polegał na tym, że było ich dużo. Przyszło ich ponad 40 i pan komendant uznaniowo stwierdził, że nie wejdą – powiedział poseł Fritz. Dodał, że „mieli wielkie różańce w dłoniach”. Poseł Maja Ewa Nowak z Polski 2050 stwierdziła, że różaniec nie jest biletem wstępu do Sejmu. (red)

PRZYWIĘZIENNA POLITYKA MIESZKANIOWA

Posłanka Gabriela Lenartowicz, liderka raciborskich struktur Platformy Obywatelskiej odniosła się w wystąpieniu sejmowym do słów posła PiS – Marcina Warchoła o rzekomym wspieraniu przez PO pensjonariuszy więzień.

– Jest wręcz odwrotnie. Wyjaśnię to na przykładzie Raciborza, gdzie największa inwestycja mieszkaniowa od lat dotyczy budowy i osiągnięcia tysiąca pensjonariuszy i mieszkańców w zakładzie karnym. I to jest ta polityka mieszkaniowa

uprawiana przez PiS i jednocześnie polityka demograficzna, bo można w ten sposób przeciwdziałać depopulacji. Kto bardziej wspiera pensjonariuszy? Możemy sobie odpowiedzieć sami – zaznaczyła G. Lenartowicz. (red)

Siedlaczek pyta o przemysł zbrojeniowy w Rafako i Rafamecie. „Sprawy się toczą”

– Przysłuchując się polemice prowadzonej w Senacie w związku z inwestycjami dotyczącymi przemysłu zbrojeniowego, chciałbym podpytać o pewną sprawę – zgłosił się senator Henryk Siedlaczek na posiedzeniu, na którym gościł wiceminister obrony Cezary Tomczyk.

Zainspirowały go media

– Interesująca jest w tej kwestii docelowa polityka wobec takich firm, zresztą będących w obiegu medialnym, jak Rafako czy Rafamet w obszarze przemysłu zbrojeniowego – zauważył H. Siedlaczek wykorzystując obecność wiceszefa MON.

– Pytanie jest natury bardzo ogólnej, nie chcę teraz wchodzić w szczegóły, bo to też w tej chwili nie miejsce na to. Pytanie jest bardzo ogólne i związane jest przede wszystkim z tymi dwoma firmami. Jestem z Raciborza, więc pytam, będąc zainspirowany tym wszystkim, co się mówi o firmach Rafako i Rafamet. Wśród informacji medialnych różne są w obiegu – kontynuował były poseł i starosta raciborski.

– Na ile można określić docelowość kwestii produkcji zbrojeniowej w firmach Rafako w Raciborzu i Rafamet w Kuźni Raciborskiej? – takie pytanie skierował Siedlaczek do Tomczyka.

To nie są rozważania, a podjęta decyzja

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej odparł: w oczywisty sposób przyglądamy się tej sprawie. To jest w zakresie kompetencji ministra aktywów państwowych.

Cezary Tomczyk dodał, że „Rafako bez wątpienia ma dla nas duże znaczenie”. – Chciałbym tutaj uspokoić też mieszkańców, pracowników, że te sprawy się toczą. To nie jest tak, że to jest kwestia planu, rozważań, to jest kwestia już podjętej decyzji, żeby w jakiejś mierze wykorzystać te zakłady na rzecz polskiego potencjału obronnego – zaznaczył sekretarz stanu.

Wyjaśnił, że „z oczywistych względów nie chce tu wchodzić w szczegóły”. – Te rozmowy, te działania trwają i one zależą w ogromnej mierze od ministra aktywów państwowych – przypomniał C. Tomczyk.



■ Wiceszef MON-u, Cezary Tomczyk mówił na forum Senatu RP, że chce uspokoić mieszkańców i pracowników w Raciborzu, że „te sprawy się toczą”

Tworzy się master plan

Na temat przyszłości byłego już Rafako wypowiedziała się w Radiu Vanessa posłanka Gabriela Lenartowicz. Wyjaśniła, że powstała spółka RFK, powołana przez fundusz inwestycyjny i przez Agencję Rozwoju Przemysłu. – ARP jest tym głównym takim koordynatorem. Ważny jest też udział Polimex-Mostostal, partnera Rafako w jego dotychczasowej branży – mówiła pani poseł.

Wspomniała także, że budowany jest „taki master plan”. – Trwają rozmowy. Już została podpisana umowa dzierżawy znaczącej części majątku Rafako pod dużą produkcję. Na tę dzierżawę uzyskano zgodę od syndyka z taką przyszłością wykupienia jej na rzecz tej nowej spółki – powiedziała słuchaczom radia Lenartowicz.

Branża zbrojeniowa i przemysł ciężki

Według niej nowa spółka RFK jest „takim wehi-

kułem organizacyjnym dla odbudowy potencjału dawnego Rafako”. – Prowadzone są rozmowy w branży tej zbrojeniowej i podwójnego zastosowania, bo to jest też kwestia

Rafako ma dla rządu duże znaczenie” – wiceminister MON

przemysłu ciężkiego i to zarówno z kontraktorami zainteresowanymi zagranicznymi – podkreśliła Gabriela Lenartowicz.

Podała również, że nie jest tajemnicą, że to Koreańczycy są bardzo zainteresowani współpracą z RFK. – Wizytowali Rafako, tego nie da się ukryć. Polska Grupa Zbrojeniowa jest także zainteresowana. Dochodzi to tego jeszcze sektor kolejowy, gdzie duże, bardzo duże elementy byłyby wytwarzane i w grę wchodzi oczywiście odtworzenie otworzenie przynajmniej w części tego sektora ener-



■ Posłanka Gabriela Lenartowicz oświadczyła, że współpracuje ze spółką RFK, która powstała na majątku po Rafako, zainteresowani są Koreańczycy

getycznego. Mam na myśli tu kwestie serwisowania i remontów tych urządzeń, które były przez Rafako wykonywane – tłumaczyła G. Lenartowicz.

Posłanka Koalicji Obywatelskiej prognozuje, w oparciu o zakres umowy dzierżawy majątku po Rafako oraz po zainteresowaniu branży zbrojeniowej i kolejowej, że RFK powinno zaoferować kilkaset miejsc pracy na rynku. – Docelowo może nawet więcej przy odtworzenie tego wcześniejszego potencjału Rafako. Na takie przypuszczenia pozwalają zasoby i zainteresowanie kontraktorów – mówiła w Vanesie pani poseł.

Po wakacjach będzie wiadomo więcej

– Wszystko wskazuje na to, że takie dopięcie tych rozmów i ogłoszenie konkretnych co do działalności powinno się sfinalizować do końca wakacji. Wtedy będziemy mieli takie nowe otwarcie. Będzie można zaprezentować wtedy i

harmonogram i zakres kontraktów – oświadczyła posłanka KO.

Na koniec rozmowy radiowej przypomniła, że przyszłość RFK to „poważne kwestie zaangażowania także międzynarodowego, jak również wiedzy konkurencyjnej”. – Proszę więc wybaczyć, ale nie można o tym za dużo komunikować, zwłaszcza w szczegółach – podsumowała Gabriela Lenartowicz.

Wątek rafakowski pojawił się również na ostatniej sesji Rady Miasta Racibórz. Poruszył go były pracownik spółki, obecny radny Dominik Konieczny. Zwrócił się do wójarza miasta, Jacka Wojciechowicza. Powiedział mu, że jeśli wierzy w dotrzymanie słowa przez premiera Donalda Tuska o uratowaniu Rafako dla Polski i dla Raciborza, to albo jest naiwny, albo udaje. – Te opowieści można po wyborach między bajki włożyć – skwitował Konieczny na sesji.

(ma.w)



■ Henryk Siedlaczek spytał na ile można określić docelowość kwestii produkcji zbrojeniowej w firmach Rafako w Raciborzu i Rafamet w Kuźni Raciborskiej?



■ W Raciborzu miało miejsce międzynarodowe wydarzenie młodzieżowe „Camp Together – Skok do Średniowiecza”

Miecze, łuki i podpłomyki. Młodzież z Polski i Niemiec w Grodzie Średniowiecznym na Camp Together 2025

Pod lasem w Oborze w Raciborzu młodzież z powiatu raciborskiego oraz partnerskich powiatów w Niemczech – Elbe-Elster i Märkischer Kreis – spotkała się na wakacjach. Zamiast smartfonów wybrali łuki i miecze oraz garnki na ognisku. Na międzynarodowym obozie Camp Together królowały: średniowieczne rzemiosło, lokalna kultura i... smak kaszy z warzywami.

Obóz, który łączy młodzież

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda zaprosił lokalne media na briefing prasowy przy okazji pobytu młodzieży niemieckiej w Raciborzu. Gości tu na zaproszenie samorządu powiatowego.

– Dziś jesteśmy w goście u naszych przyjaciół, Drengów, w ich okazałym grodzie. Chcę za to podziękować, bo jest z nami prezes stowarzyszenia Drengów, Marek Mansz, który tutaj bardzo mocno działa. W momencie, kiedy podjęliśmy decyzję o organizacji Camp Together w naszym powiecie, właśnie wspólnie z Drengami udało się go tutaj zorganizować. Jak zawsze można na was liczyć – mówił podczas otwarcia obozu starosta raciborski, Grzegorz Swoboda.

Przypomniał, że pomysł organizacji Camp Together zrodził się dwa lata temu:

– Wymyśliłiśmy wtedy wspólnie ze starostą Elbe-Elster Krystianem Jasińskim i ze starostą Märkischer Kreis Marco Voge wspólną organizację Camp Together, czyli obozu, który ma łączyć młodzież naszych powiatów. Ma pokazać kulturę, język, obyczaje, okolicę, ale przede wszystkim ma łączyć naszą młodzież, żeby się wzajemnie mogli poznawać. W tym roku

miło mi, że możemy gościć właśnie młodzież z naszych partnerskich powiatów z Elbe-Elster i z Märkischer Kreis u nas na Raciborszczyźnie. W naszym powiecie zawsze stawiamy na młodzież, stawiamy na współpracę, stawiamy na wymianę międzynarodową. Dziś ze mną stoi tu ta młodzież, która tej wymiany doświadcza. Witam was wszystkich bardzo serdecznie w powiecie raciborskim i miłego pobytu – podkreślił Grzegorz Swoboda.

Zero smartfonów, dużo średniowiecza

Obóz to nie tylko spotkania integracyjne i poznanie języka. Drengowie, gospodarze wydarzenia, przygotowali dla młodzieży bogaty program:

– Naszym zadaniem na Camp Together jest zmęczyć tą młodzież, tu przybyłą z Niemiec i naszego powiatu, a będziemy oczywiście przygotować dla nich intensywne zajęcia związane ściśle ze średniowieczem, czyli będzie szkoła walki na miecze,

szkoła łucznicza, gry terenowe, bitwy łucznicze i oczywiście też rzemiosło. Będzie to czas, gdzie nie będą mieli możliwości korzystać ze smartfonów i telefonów. Bo my tutaj stawiamy na integrację ze średniowieczem w tle – opowiadał Marek Mansz.

Organizatorzy powiedzieli, że obiad też ma mieć dawny charakter. – Zjedzą to, co sobie upolują. Oczywiście żartuję. Tutaj będzie przygotowane różne menu dla osób, które na przykład nie gustują w mięsie. Będzie na przykład kasza z warzywami i inne posiłki. Na pewno też się pojawią podpłomyki, no bo to jest taki hicior, jeżeli chodzi o słowiańską kuchnię – usłyszeliśmy od Mansza.

Pierwsze wrażenia uczestników

Eliasz, uczeń szkoły z Nędzy, podkreśla, że udział w Camp Together to wyjątkowe doświadczenie: Myślę, że jest to bardzo dobrze zorganizowane. Można nawiązać nowe znajomości

oraz przyjaźnie. Są tu super ludzie, super organizacje i bardzo polecam na przyszłość. Już mieliśmy takie wieczorki zapoznawcze, śpiewaliśmy karaoke, graliśmy w różne gry. Spotykamy się z przyjaciółmi z Niemiec i rozmawiamy. Nie czuję bariery językowej. Mówimy trochę po niemiecku, trochę po angielsku. Jest to wszystko bardzo owocne. Ja osobiście lubię strzelanie z łuku, czego tutaj doświadczyliśmy. Lubię też historię, dlatego bardzo podoba mi się taki obóz – stwierdził Eliasz.

Drengowie – gospodarze i ambasadorzy

Dla Drengów prowadzenie zajęć z młodzieżą nie jest niczym nowym, ale – jak podkreślają – praca z grupą międzynarodową to wyjątkowe doświadczenie: – Mamy olbrzymie doświadczenie, jeżeli chodzi o kontakty z dziećmi, z tego względu, że odbywają się tutaj nie tylko kolonie czy półkolonie, ale wielką po-

пулярność w czerwcu mają przede wszystkim wycieczki szkolne. Bardzo fajnym, nowym doświadczeniem dla nas jest obsługa zajęć dla grupy międzynarodowej. Przed momentem młodzieży walczyli na miecze i to prawdziwe miecze. Później coś sobie ugotują. Jest wiele atrakcji. Widać, że przebywają tutaj z wielką radością. Mieszkają w chatkach. Są zachwyceni atmosferą i pięknem przyrody – podkreślił w wypowiedzi dla Nowin jeden z Drengów – Rafał „Ivan” Lincner.

Drengowie wcześniej prezentowali Raciborszczyznę m.in. podczas wydarzeń w Niemczech: Mieliśmy wielką przyjemność być na tak zwanym Burg Altena, czyli twierdzy Altena. Przepiękne miejsce. Przyjęto nas tam bardzo dobrze, bardzo gościnnie. Ludzie byli zachwyceni pokazami, choć muszę powiedzieć, że chyba największą popularność miało stowisko łucznicze. Ta kolejka po prostu się nie kończyła – wspominał Lincner. (ma.w)



XXVII RODZINNY RAJD ROWEROWY SZLAKIEM POŻARU Z 1992 ROKU

ROWERON 2025



24 SIERPNIA
START 14:00

STADION MIEJSKI
KUŹNIA RACIBORSKA

BICIE REKORDU POLSKI

NAJWIĘCEJ ENERGII ELEKTRYCZNEJ WYPRODUKOWANEJ POPRZECZ
PEDAŁOWANIE NA ROWERACH W CIĄGU 1 GODZINY

ZABAWA

SPORT

PRZYGODA

Prezydent musiał umorzyć 661 tys. zł podatku, którego nie dało się ściągnąć

Co roku Prezydent Miasta Racibórz podaje do publicznej wiadomości wykaz poręczeń i gwarancji udzielonych przez Gminę Racibórz wg stanu na 31.12.2024 r. Zgodnie z zapisami ustawy o finansach publicznych Jacek Wojciechowicz musi poinformować komu, jakim tytułem i w jakiej kwocie darował dług wobec samorządu. Ponadto musi ogłosić przyczynę swojej decyzji.

„Rekordzistą” listy umorzeń długów wobec Miasta Racibórz jest Krzysztof Porowski winny samorządowi ponad 661 tys. zł. Darowany dług uzasadniono brakiem możliwości wyegzekwowania należności.

W zestawieniu są także instytucje: Raciborskie

Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa 12,3 tys. zł i Fundacja „Raciborski Gród Średniowieczny” 4,3 tys. zł, którym zobowiązania darowano z uwagi na ważny interes podatnika oraz ważny interes publiczny.

Ulgi zyskały także przedsiębiorstwa: spółka DB Gastro 10,2 tys. zł; FOOD 24/7 7,3 tys. zł; Ema-Brzezcie 12,4 tys. zł, firma M.R.M. 3,6 tys. zł., Materiały Budowlane sp. z o.o. 4,6 tys. zł.

Podatkowe należności umorzono także klubom sportowym z terenu Raciborza. Na tej liście znalazły się: MKZ Unia 25,2 tys. zł, piłkarska Unia – spółka 5,3 tys. zł, LKS Brzezcie 8,2 tys. zł oraz LKS Studzienna 15,4 tys. zł

PSS Społem uzyskała zgodę na rozłożenie należności względem Miasta na 3 raty.



■ Prezydent Jacek Wojciechowicz na Rynku w Raciborzu

Swoj wniosek spółdzielnia uzasadniła dużym spadkiem obrotów w handlu oraz bardzo wysokim wzrostem opłat za użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowych i podatku od nieruchomości.

Zgodę na rozłożenie podatku na raty prezydent wydał także SM Nowoczesna na 438 tys. zł.

Ogółem na 22 pozycje na liście umorzeń Miasto darowało dłużnikom 793 tys. zł.

(oprac. m)

Lenk apeluje o nacisk w sprawie dwóch chodników



■ Według Miroslawa Lenka dwa chodniki przy drogach nienależących do Miasta wymagają pilnej przebudowy

– Oba niestety nie należą do Miasta – zaznaczył na wstępie przewodniczący rady miasta i przedstawił chodnikowy problem. Ciągi piesze są zaniedbane, wymagają pilnej naprawy.

Chodnik jest praktycznie nie do użytku

Jeden chodnik znajduje się przy drodze wojewódzkiej nr 916. Miroslaw Lenk wskazuje na odcinek od skrzyżowania z DK45, czyli od myta, aż do końca, do ulicy Kolonialnej. Chodnik nadzoruje Zarząd Dróg Wojewódzkich, a obsługuje go Powiatowy Zarząd Dróg jeśli chodzi o bieżące utrzymanie. – Ten chodnik jest w zasadzie do przebudowy. Mieszkańcy proszą, żeby go odchwaścić, ale wydaje się, że tam kiedyś na odcinku do Mieszka zostały płytki przełożone i to trochę lepiej

wygląda. Natomiast ten odcinek od Mieszka aż do ulicy Kolonialnej, po prostu jest nie do użytku. Tam trzeba byłoby te płytki przełożyć. Trzeba więc o to naciskać w starostwie – przekazał na sesji były prezydent Raciborza trzech kadencji.

Trakt niedostępny dla pieszych

– Druga rzecz dotyczy DK45 i chodnika wzdłuż Alei Leppicha, od klasztoru do kościoła. On jest zarosnięty w połowie, po jednej i po drugiej stronie. Z jednej strony to jest zarosnięty chodnik i trzeba go odchwaścić. Wzdłuż tej alei rosną drzewa, one są piękne, ale trzeba byłoby przyciąć, bo ten chodnik też jest niedostępny dla pieszych. Ograniczają go korony tych drzew. Kiedyś jak pytałem, to otrzymałem odpowiedź, że drzewa są nasze, więc tą przecinkę moglibyśmy zrobić. Chodnik jest bezwzględnie pod zarządem „krajówki” – podsumował przewodniczący rady. (m)

Kto pisze interpelacje do prezydenta?

Najwięcej – 43 interpelacje zgłosił Alan Wolny. Pierwsze napisał w sierpniu 2024 roku, a najwięcej złożył w grudniu – 18. Za nim plasuje się z 25 interpelacjami Marcin Fica (najwięcej złożył w lipcu 2024 r. – 9).

Michał Fita przekazał prezydentowi 20 interpelacji. 17 wniosła Justyna Poznałowska, a 15 – Dariusz Polowy. Radny z Oblicz – Roman Wałach ma na koncie 11 interpelacji. 10 zapytań do prezydenta podpisał Marian Czerner. 9 jest

autorstwa Piotra Klimy, a 7 należy do Justyny Henek-Wypior. Za nią jest troje radnych z PiS: Katarzyna Dutkiewicz (5), Dominik Konieczny (4) i Magdalena Kusy (3). Radny z Brzezina – Adam Witecki sformułował 3 interpelacje. Tyle samo złożyła w magistracie Julia

Parzonka. Po jednej mają Justyna Święty-Ersetic i Piotr Żurawik. Jak dotąd żadnych pisemnych interpelacji nie sporządzili radni: Ludmiła Nowacka, Miroslaw Lenk, Dawid Waclawczyk, Henryk Mainusz i Paweł Rycka.

(ma.w)



■ Henryk Mainusz przyznał, że po raz pierwszy udało mu się usłyszeć pozytywne słowa pod adresem Miasta w trakcie obrad Rady Społecznej Szpitala Rejonowego w Raciborzu

Przychylna ocena miejskiego gestu

Nestor raciborskiej rady miasta podkreślił, że po latach uczestnictwa w obradach rady społecznej w szpitalu usłyszał pozytywne słowa na temat działań władz miejskich. Henryk Mainusz jako przedstawiciel rady miejskiej w Raciborzu w Radzie Społecznej

Szpitala Rejonowego w Raciborzu przekazał na jednej z ostatnich sesji, że starosta raciborski Grzegorz Swoboda bardzo przychylnie ocenił wkład, jaki Gmina Racibórz wniosła w pomoc szpitalowi w postaci umorzenia podatku od nieruchomości. Wskazał również na

wkład finansowy, jakim samorząd miejski dołożył się do zamontowania klimatyzacji w pomieszczeniach przychodni szpitalnych. Mainusz przyznał, że uczestniczy w posiedzeniach rady społecznej od dawna, ale pierwszy raz udało mu się usłyszeć pozytywne słowa

pod adresem Miasta. – Wcześniej zawsze w naszą stronę były kierowane oczekiwania większej współpracy albo bardziej kosztownej współpracy. W tym roku to już jest ponad 800 tysięcy złotych, które Miasto Racibórz przekazało na szpital – podkreślił były szef rady miasta. (m)

Czy urząd miasta powinien sprzedawać chodnik, zamiast go przebudować?

Lider klubu „Lepszy Racibórz” był przeciwny zbyciu przez Miasto terenu pod kontynuację chodnika na ulicy Bydgoskiej w dzielnicy Płonia. Tamtejszy radny – Paweł Rycka stwierdził, że mieszkańcy woleliby remont nawierzchni drogi od inwestycji w ciąg pieszy.

Zarządca nie planuje tam inwestycji

Rada miasta wyraziła zgodę na sprzedaż prawa własności działek gruntu położonych przy ulicy Bydgoskiej. O zakup terenu wnioskował mieszkaniec w celu poprawy warunków zagospodarowania swojej nieruchomości. To tereny publicznych ciągów pieszojezdnych. W magistracie podano, że pozostają one w obrębie ogrodzenia. Są zagospodarowane wraz z terenem stanowiącym nieruchomości siedliskowe. – Przedmiotowe działki nie mają dla Gminy znaczenia w zakresie realizacji jej zadań statutowych. Proponowana transakcja sprzedaży została pozytywnie zaopiniowana przez zarządcę drogi, który nie planuje tam inwestycji drogowych.



■ Radny Michał Fita argumentował, że miasto posiada działkę, na której można zlokalizować ciąg pieszy, więc przed jej sprzedażą należy się jeszcze zastanowić

Teren nie jest przydatny również dla funkcjonowania pasa drogowego – uzasadniał urząd miasta.

Nikt wcześniej nie chciał tam chodnika

Na wiosennej sesji rady miasta rozgorzała dyskusja. Radny Michał Fita pytał o zasadność pozbywania się działek na Płoni. Jego zdaniem powinien tam powstać nowy chodnik.

Wyjaśnień udzielała Anna Bartodziej, naczelniczka wydziału gospodarki nieruchomości. Przedstawiła radnym analizę możliwości budowy chodnika przy

ul. Bydgoskiej. Podała, że inwestycja wzdłuż działek miejskich natrafiłaby na przeszkody. Główną barierą jest napowietrzna sieć elektroenergetyczna zasilająca okoliczne posesje. Jej przebudowa wiązałaby się ze znacznymi kosztami wykraczającymi poza standardowy koszt budowy chodnika. Kontynuacja chodnika wymagałaby budowy przejścia dla pieszych, które musiałoby powstać na terenie prywatnej posesji, co oznaczałoby konieczność jej wykupienia. Naczelnik Bartodziej dodała, że budowa chodnika po przeciwnej stronie ulicy, również wymagałaby zakupu gruntu od prywatnych właścicieli. – Przez ostatnie lata nie było zgłoszeń ani ze strony mieszkańców, ani radnych, ani w ramach Budżetu Obywatelskiego, dotyczących budowy na Bydgoskiej nowego odcinka chodnika – usłyszeli radni od pani naczelnik.

Słup energetyczny nie przeszkadzałby pieszym?

Swoje wątpliwości wyraził radny Michał Fita, dopytując o przepisy dotyczące odległości słupów energetycznych od jezdni oraz o

to, kto poniósłby koszty ich ewentualnego przeniesienia. Zauważył, że w Raciborzu istnieją już chodniki ze słupami w ciągu pieszym. Argumentował, że miasto posiada działkę, na której teoretycznie można zlokalizować ciąg pieszy, i podtrzymywał wniosek o zdjęcie uchwały z porządku obrad do czasu przeprowadzenia pełniejszej analizy. Radny Paweł Rycka stanowczo sprzeciwił się wnioskowi Fity, składając wniosek przeciwny. Uznał, że budowa chodnika w proponowanej formie jest niekorzystna dla mieszkańców. Wskazał, że koszty przeniesienia sieci energetycznej mogłyby sfinansować nową nawierzchnię całej ulicy. Dodał, że w jego ocenie mieszkańcy woleliby remont drogi. Argumentował, że obecnie jedynym tematem jest umożliwienie właścicielowi nabycia gruntu, na którym od lat funkcjonuje chodnik. W głosowaniu nad wnioskiem radnego Michała Fity o zdjęcie uchwały z porządku obrad tylko 4 radnych chciało takiego rozwiązania. W efekcie uchwała została przyjęta w kolejnym głosowaniu większością 16 głosów „za”. (red)

Powiat zwiększył budżet na nowe autobusy i zakończył przetargowe perypetie



■ Powiat Raciborski zakupi 6 autobusów marki Iveco za ok. 11 mln zł

Po kolejnym przetargu na dostawę sześciu niskoemisyjnych autobusów Zarząd Powiatu Raciborskiego podjął decyzję o zwiększeniu budżetu na ten cel, by zagwarantować realizację kluczowej inwestycji w publiczny transport zbiorowy.

Po otwarciu ofert przetargowych okazało się, że jedyna złożona propozycja na kwotę 10 943 949,60 zł znacznie przekraczała pierwotnie zaplanowaną sumę 8 999 037,84 zł. Różnica wynosząca prawie 2 miliony złotych mogła zagrozić realizacji projektu. W odpowiedzi na tę sytuację, Zarząd Powiatu Raciborskiego zawnioskował o nadzwyczajną sesję rady – takowa odbyła się 22 lipca. Radni zatwierdzili zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej oraz w budżecie na 2025 rok, zwiększając kwotę przeznaczoną na realizację zadania o 1 944 421 zł.

Projekt jest dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w wysokości 6 585 022 zł oraz wkładem finansowym gmin z terenu Powiatu Raciborskiego w kwocie 640 500 zł. Po zwiększeniu budżetu wkład

własny powiatu wzrósł do 3 718 427,60 zł, co stanowi 34% całkowitej wartości zadania.

Skąd Powiat Raciborski pozyskał dodatkowe fundusze? Zwiększone środki pochodzą z kilku źródeł:

- Odszkodowanie za nieruchomość: 776 994 zł pozyskano z budżetu państwa w ramach odszkodowania za grunt zajęty na potrzeby „Budowy mostu nad rzeką Odrą” w Gminie Rudnik/Grzegorzowice.
- Dywidenda z PKS Racibórz: 287 324 zł ma wpłynąć z planowanej wypłaty dywidendy z zysku za 2024 rok od Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Raciborzu.
- Zmiany w projekcie partnerskim: Największą część dodatkowych środków, bo aż 880 103 zł, uzyskano w wyniku rezygnacji Powiatu Wodzisławskiego (partnera w pierwotnym projekcie) z realizacji wspólnego zadania pod nazwą „Rozwój niskoemisyjnego publicznego transportu zbiorowego w Powiecie Raciborskim i Wodzisławskim”.

Podjęte działania pozwalają na kontynuację procedury przetargowej. (red)

Polowy spytał o rzetelność wyliczeń w urzędzie

Radny Dariusz Polowy klubu „Silny Racibórz” zapytał na czerwcowej sesji skarbnika Dariusza Holesza czy widoczna w sprawozdaniu wykonania budżetu za 2024 rok kwota 544 479,98 zł to nadwyżka w systemie gospodarowania odpadami – skumulowana czy jednoroczna?

Dopytywał też Holesza, czy odbył już obiecane ostatnio rozmowy w Regionalnej Izbie Obrachunkowej w sprawie 2 mln zł nadwyżki, którą radny Po-

lowy wskazuje w systemie opłat za śmieci, a urzędnicy jej nie widzą.

Holesz wpierw wyjaśnił, że na konsultację z RIO trzeba poczekać, bo zmienił się opiekun tej instytucji dla Raciborza. – Na następnej kontroli RIO to sprawdzi – zapowiedział skarbnik. Utrzymuje, że pieniędzy, o których mówi Polowy nie ma w budżecie, „bo zostały przejeżdżone”. – Nie ma ich na koncie. Gdyby były to nie musielibyśmy brać kredytu – wyjaśnił.

D. Holesz poinformował, że w sierpniu zwiększy się

deficyt budżetowy prawie o milion w związku z brakiem wpływów na wywóz śmieci i skarbnik rozmawia z bankami o kredycie. Nie wyklucza obligacji.

Co do kwoty wskazanej przez Polowego, Holesz odparł, że „powinna być rzetelna”. – Wcześniej w sprawozdaniach tak podawano dane, a czy były rzetelne, to nie wiadomo. Musimy poczekać na kontrolę RIO – powiedział. Dodał, że dane są do sprawdzenia. – Czy muszę wracać do lat poprzednich i udowadniać

coś, czego nie chcę robić? – dziwił się dociekliwości radnego. Polowy odparł, że taka jest praca skarbnika. – Czy to nadwyżka tylko za rok czy skumulowana? – powtórzył pytanie D. Polowy. Skarbnik odparł, że to rozliczenie za jeden rok. – Dotychczas słyszałem od pana, że to kwoty skumulowane. Dziś słyszę co innego. To jest problem. Jak mam głosować nad pana sprawozdaniem? Chciałbym wiedzieć, czy dostałem rzetelny dokument – podsumował D. Polowy. (ma.w)



■ Coroczna pielgrzymka motocyklistów w Pogrzebieniu, ku czci św. Krzysztofa. FOT. PATRYK ŁYKO

Motocykliści kolejny raz wyruszyli na pielgrzymkę do Pogrzebienia

27 lipca Pogrzebień ponownie stał się celem dorocznej pielgrzymki motocyklistów, zorganizowanej w związku z obchodami odpustu ku czci św. Krzysztofa. Fani jednoślądów wzięli udział w mszy, błogosławieństwie i

widowiskowej paradzie, łącząc duchowość z pasją do jednoślądów.

W niedzielny poranek 27 lipca, o godzinie 9:30 motocykliści z Pogrzebienia i okolicznych miejscowości, zebrali się tradycyjnie na

parkingu przy zajeździe Złota Iglica. O godzinie 10:00 ruszyli uroczystą paradą przez lokalne drogi, budząc zainteresowanie mieszkańców.

Centralnym punktem wydarzenia była odpustowa msza święta ku czci św.

Krzysztofa, której przewodniczył proboszcz ks. Marek Głuch SDB. Po Eucharystii nastąpiło błogosławieństwo kierowców oraz poświęcenie motocykli i innych pojazdów. Równolegle, od godziny 8:30 do 13:00, przy oratorium działał krwiobus

RCKiK z Raciborza, dając uczestnikom możliwość oddania krwi.

Pielgrzymka motocyklistów i odpust św. Krzysztofa w Pogrzebieniu to nie tylko duchowe przeżycie, ale również okazja do integracji, rozmów i wspól-

nego świętowania pasji do motocykli. Tegoroczne wydarzenie po raz kolejny pokazało, jak silna jest lokalna społeczność miłośników dwóch kółek.

Patryk Łyko

Dni Borucina z meczem, dmuchańcami i DJ-em Malcharem

W sobotę 26 lipca boisko przy ul. Cegielnianej 16 w Borucinie tętniło życiem, a wszystko za sprawą Dni Borucina – lokalnego festynu zorganizowanego przez OSP Borucin. Pogoda dopisała, a na mieszkańców i gości czekało mnóstwo atrakcji.

Impreza rozpoczęła się o godzinie 16:00 meczem Naprzód Borucin kontra LKS Racibórz Ocice. Dla najmłodszych przygotowano kolorowe dmuchańce, animacje oraz malowanie twarzy,



■ 26 lipca na boisku przy ul. Cegielnianej 16 w Borucinie odbyły się Dni Borucina. Impreza rozpoczęła się meczem piłkarskim, a potem były animacje dla dzieci i zabawa taneczna z DJ-em Malcharem. FOT. EWA PASKUDA (3)



które – sądząc po uśmiechach dzieci – okazały się prawdziwym hitem. Wieczorem scenę przejął DJ Malchar, który rozkręcił taneczną zabawę pod chmurką. Zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli ruszyli do wspólnej zabawy, tworząc wyjątkową, rodzinną atmosferę. Nie zabrakło również smakowitych doznań – bufet obfitował w lokalne przysmaki.



Na uczestników czekały m.in. grillowane potrawy, gołonka, frytki, zapiekanki, hamburgery,

gofry oraz domowa kawiarenka z ciastem i kawą.

Ewa Paskuda

Eko-Okna likwidują transport pracowniczy. Radny z Kuźni alarmuje: ludzie mogą stracić pracę. PKS Racibórz wydał komunikat

Eko-Okna, największy producent okien w Polsce z siedzibą w Kornicach (pow. raciborski), przechodzi trudny czas – w czerwcu 2025 roku współpracę z firmą zakończyło łącznie 993 pracowników, a od września spółka rezygnuje z organizacji transportu pracowniczego. W reakcji na tę decyzję wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej Michał Grzesik apeluje o uruchomienie połączenia autobusowego z gminy do zakładu, podkreślając, że wielu mieszkańców może stracić możliwość codziennego dojazdu do pracy. Tymczasem PKS Racibórz deklaruje gotowość do kontynuowania przewozów do Kornic.

Eko-Okna rezygnują z dowozów

Firma Eko-Okna, jeden z największych pracodawców w regionie, poinformowała, że od 1 września likwiduje organizowany przez siebie transport. – Jest to jeden z elementów procesu dostosowywania firmy do aktualnych wyzwań rynkowych, obok już wcześniej komunikowanych zmian dotyczących m.in. weryfikacji inwestycji czy zbywania zbędnych aktywów – przekazał Adam Wita, rzecznik prasowy spółki.

Wita odniósł się także do niepokojów związanych z ewentualnymi utrudnie-

niami w organizowaniu dojazdu we własnym zakresie. – Rozumiemy, że rezygnacja z transportu pracowniczego jest znaczącym utrudnieniem. Jednocześnie pragniemy zdementować pojawiające się pogłoski, jakoby firma zamierzała przeszkadzać pracownikom organizację transportu we własnym zakresie. Informujemy, że nie będziemy podejmować żadnych działań mających na celu blokowanie wjazdu autobusów innych przewoźników na przystanki zlokalizowane na prywatnym terenie firmy przy parkingach. Naszym celem nie jest stwarzanie jakichkolwiek przeszkód w tej kwestii i dołożymy starań, aby zapewnić płynne i bezpieczne rozwiązania dla wszystkich pracowników – zaznaczył.

Radny: czas, by PKS Racibórz pomógł mieszkańcom

Decyzja firmy wywołała zaniepokojenie wśród pracowników. Dojazd do Kornic był dla wielu z nich kluczowy, zwłaszcza dla osób, które nie posiadają samochodu ani prawa jazdy.

W interpelacji złożonej przez Michała Grzesika czytamy, że 25 lipca pracownicy firmy Eko-Okna z gminy Kuźnia Raciborska zostali poinformowani o likwidacji transportu pracowniczego. Zdaniem radnego rezygnacja z dowozów może uniemożliwić części osób dalsze zatrudnienie w zakładzie.

– Rezygnacja z transportu pracowniczego pozbawi sporo osób możliwości kontynuowania pracy w firmie Eko-Okna S.A., a co za tym idzie, postawi rodziny zamieszkałe na terenie naszej gminy w stanie lęku i niepewności. Wizja potencjalnego bezrobocia,

nieszczęśliwych rodzin oraz niższych wpływów do budżetu z udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych powinna stanowić dodatkową motywację dla podejmowanych działań – argumentuje Grzesik.

W interpelacji apeluje do burmistrza o pilne działania i rozmowy z PKS w Raciborzu w sprawie uruchomienia połączenia między Kuźnią Raciborską a Kornicami.

Grzesik przypomina, że gmina przekazała wcześniej 91 500 zł Powiatowi Raciborskiemu na wkład własny do zakupu autobusów z KPO. Jego zdaniem teraz powinno to się przełożyć na realną pomoc mieszkańcom.

Wskazuje również, że firma Eko-Okna nie będzie blokować dostępu do przystanków innym przewoźnikom, co otwiera drogę do działania dla lokalnych operatorów transportu. – PKS w Głubczycach zadeklarował, że zapewni mieszkańcom Powiatu Głubczyckiego zatrudnionym w firmie Eko-Okna S.A. odpłatny transport. Jestem głęboko przekonany, że PKS w Raciborzu również mógłby zadbać o mieszkańców Powiatu Raciborskiego w taki sam sposób – stwierdził Grzesik.

PKS Racibórz odpowiada: jesteśmy gotowi

Tymczasem PKS Racibórz wydał komunikat, w którym poinformował, że jest gotowy kontynuować przewozy do zakładu w Kornicach.

– W przypadku zainteresowania korzystaniem z naszych usług, jako dotychczasowy operator tras z Raciborza utrzymamy dotychczas realizowane przewozy. Transport będzie



■ Eko-Okna rezygnują z dowozu pracowników do zakładu w Kornicach. Decyzja budzi niepokój wśród zatrudnionych, którzy mogą mieć problem z codziennym dojazdem do pracy. FOT. EKO-OKNA

realizowany na dotychczasowych trasach linii nr 10, 20, 24, 25, 27 i 28, pod warunkiem zgłoszenia się odpowiedniej liczby chętnych. Przejazdy będą odpłatne na podstawie biletów miesięcznych – przekazano.

PKS Racibórz podał również kontakt dla zainteresowanych: telefonicznie pod numerem (032) 415 33 80 wew. 108 lub e-mailowo: autobus@pksrciborz.pl.

Co robi burmistrz? Odpowiedź wkrótce

Radny Michał Grzesik skierował do burmistrza Wojciecha Gdesza cztery pytania: czy podjąć działania w sprawie uruchomienia dodatkowej linii autobusowej, czy urząd planuje zbadać zainteresowanie mieszkańców takim połączeniem, ilu mieszkańców gminy pracuje w Eko-Oknach oraz czy gmina Kuźnia Raciborska posiada dane – w oparciu o zeznania podatkowe – na temat wpływów do budżetu z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych zatrudnionych w Eko-Oknach. (mad)

JEST DECYZJA: PKS Racibórz będzie woził pracowników do Eko-Okna. Znamy trasy

PKS Racibórz poinformował, że od 1 sierpnia 2025 roku nadal będzie obsługiwał linie pracownicze do zakładu Eko-Okna S.A. w Kornicach. Przewoźnik opublikował szczegóły dotyczące tras oraz możliwości zakupu biletów.

– Od 1 sierpnia 2025 r. nadal będziemy obsługiwać linie pracownicze do Eko-Okna S.A. w Kornicach – poinformował przewoźnik.

Obsługiwane linie:

- Linia 10 – Racibórz Dworzec Batorego st. 9 – Kościuszki/Staszica – Kościuszki/Eichendorffa – Plac Konstytucji 3 Maja – Opawska Myto – Opawska Kolonialna
- Linia 20 – Racibórz Centrum + dodatkowo: Matejki Szkoła, Ocicka Pszczyńska
- Linia 25 – Racibórz Wojska Polskiego Szkoła + Głubczycka Sprawność
- Linia 28 – połączona z linią 10 (bez obsługi przystanku Katowicka)

Jak informuje przewoźnik, bilety okresowe będą dostępne w kasach na dworcu autobusowym w Raciborzu oraz przez aplikację MoBilet – w zakładce „Komunikacja Miejska”, w opcji „PKS Racibórz – EKO-OKNA”.

MIAŁO BYĆ LEPIEJ, ALE REMONT OKAZAŁ SIĘ ABSURDALNY.

Mieszkańcy Bojanowa dalej czekają na naprawę drogi



■ Remont drogi na ul. Raciborskiej w Bojanowie nie przyniósł oczekiwanych efektów

Miało być lepiej, ale... po naprawie wcale tak nie jest. Szymon Piechaczek, radny z Bojanowa, zwraca uwagę na niewielki, ale uciążliwy problem mieszkańców wioski, którą reprezentuje w Radzie Miejskiej Krzanowic. Urząd interweniuje w Katowicach.

Chodzi o ul. Raciborską w Bojanowie przy kościele, która jest drogą wojewódzką nr 917 i na której występują ubytki nawierzchni. Problemy z tą drogą były poruszane już w poprzedniej kadencji. W kwietniu 2023 roku Aleksander Reisky, ówczesny radny i jednocześnie wiceburmistrz Krzanowic, zgłosił w urzędzie konieczność interwencji u Zarzą-

du Dróg Wojewódzkich w Katowicach. Urząd wtedy zapowiedział podjęcie działań.

Do tematu wraca radny Piechaczek, który wskazuje na absurdalną sytuację. – W ostatnim czasie zostały wykonane tam prace takie jak: wysypywanie asfaltu i kamienia z worka. Niestety po takiej „naprawie” asfalt dalej jest dziurawy – nadmieniam.

Po uwadze radnego urzędnicy przeprowadzili kontrolę i stwierdzili, że naprawa została wykonana nieprawidłowo. Jak relacjonuje wiceburmistrz Reisky, skierowano ponowne pismo do Katowic z prośbą o przeprowadzenie skutecznej naprawy ubytków zgodnej z obowiązującymi normami technicznymi.

(mad)

Kadrowe przetasowania w Nędzy. Urzędnicy odchodzą, radni pytają

W Urzędzie Gminy Nędza trwa kadrowa rotacja. Ze stanowiska zrezygnował zastępca wójta, dwóch pracowników przechodzi do innych instytucji, a sekretarz kończy pracę z powodu emerytury. Jego następczyni obejmie stanowisko nie od razu, więc przez pewien czas urząd pozostanie bez kluczowego pracownika. Radni pytają, czy w takiej sytuacji gmina działa sprawnie?

Miało być lepiej, a są rezygnacje

Czy urząd w Nędzy zapewnia potrzeby mieszkańców w związku z licznymi zwolnieniami? – to pytanie, które podczas ostatniej sesji Rady Gminy Nędza zadał radny Franciszek Marcol. Odnosił się nie tylko do osób odchodzących z pracy, ale także do przejść na emeryturę i zmian organizacyjnych przeprowadzanych w urzędzie przez wójta Leszka Pietrasza.

Radny wskazał, że wójt przeprowadził reorganizację urzędu, co – jak zauważył – podniosło koszty jego funkcjonowania. – Miało być lepiej, natomiast dowiadujemy się, że część pracowników zrezygnowała z pracy w naszym urzędzie przechodząc do innych urzędów – powiedział podczas sesji Marcol.

borza oraz Katarzynę Sokółowską z Rud.

Czterech kandydatów na wicewójta

Pietrasz przypomniał również o zmianie na stanowisku sekretarza. Odchodzącego na emeryturę Krystiana Dolipskiego ma zastąpić Anna Szostak – skarbniczka Kuźni Raciborskiej. Rozpoczęcie pracy przez Szostak zaplanowano na 1 września. Wójt zaznaczył, że do tego czasu urząd pozostaje bez sekretarza, ale gmina podejmuje działania, by proces ten skrócić. – Będę prosił, żeby to nie było końcem miesiąca, a szybciej – mówił w kontekście konieczności wcześniejszego odwołania Szostak przez Radę Miejską w Kuźni Raciborskiej.

Kolejna zmiana dotyczy stanowiska zastępcy wójta. Dotychczasowy wicewójt Andrzej Chroboczek złożył rezygnację. Wójt powiedział, że odbył już dwie rozmowy z kandydatami, a planuje kolejne dwie. – Jeżeli dojdę do wniosku, powierzę to stanowisko wybranej osobie – poinformował radnych.

Na pytanie radnego Przemysława Rębisza o zainteresowanie naborami Pietrasz odpowiedział, że do tej pory zgłaszała się niewielka liczba chętnych – jedna, dwie osoby, a czasami nie było żadnych kandydatów. Tym razem sytuacja wygląda inaczej. Na stanowisko ds. rolnictwa i gospodarki zasobami gminy wpłynęło 8 zgłoszeń, na ewidencję ludności – 19. Na sekretarza zgłosiło się 6 kandydatów, z czego podczas rozmów kwalifikacyjnych stawili się dwie osoby. – Zainteresowanie jest – poinformował wójt.



■ Wójt Leszek Pietrasz pożegnał sekretarza Krystiana Dolipskiego

Wiceprzewodnicząca rady Anna Cieślik zapytała, czy osoby, które obejmują stanowiska, posiadają doświadczenie w pracy w administracji samorządowej. Wójt zapewnił, że tak.

(mad)

19

– osób chciało
pracować w ewidencji
ludności

Wójt Leszek Pietrasz odpowiedział, że rezygnacje pracowników nie mają związku z prowadzoną reorganizacją. Odnosił się też do trwających i zakończonych postępowań konkursowych na wolne stanowiska urzędnicze. Jak wyjaśnił, konkursy przeprowadzono na stanowiska ds. rolnictwa i gospodarki zasobami gminy oraz ds. ewidencji ludności, dowodów osobistych i ewidencji działalności gospodarczej. W wyniku postępowań wybrano dwóch kandydatów: Dariusza Sulskiego z Raci-

O jakich kosztach mowa?

Radny Franciszek Marcol podczas sesji zwrócił uwagę, że przeprowadzona reorganizacja urzędu gminy przyczyniła się do wzrostu kosztów jego funkcjonowania. Jakie konkretne wydatki ma na myśli?

W ramach zmian strukturalnych w Urzędzie Gminy Nędza powstały trzy nowe referaty:

- Referat Organizacyjny, Spraw Obywatelskich i Promocji Gminy,
- Referat Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Gospodarki Nieruchomościami, Gospodarki Przestrzennej oraz Inwestycji,
- Referat Oświaty, Sportu, Pozyskiwania Funduszy Zewnętrznych i Rozwoju Gminy.

Kierownik i zastępca kierownika Referatu Organizacyjnego zachowali dotychczasowe dodatki funkcyjne. W pozostałych dwóch referatach dodatki wynoszą odpowiednio 300 zł (na części etatu) i 900 zł dla kierowników, a po 500 zł dla zastępców kierowników. Łączny koszt reorganizacji to 2 627,90 zł miesięcznie. Od kwietnia do końca 2025 roku wydatki gminy z tego tytułu wzrosły o 23 651,10 zł.

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

DODAJ OGŁOSZENIE NA [PRACA.NOWINY.PL](https://praca.nowiny.pl)

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę



praca nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Strach przed powodzią na ulicy Mikołaja w Krzanowicach. Mieszkańcy krytykują władze. Burmistrz Strzedulla wyjaśnia sytuację

Radny Sebastian Herber domaga się od burmistrza Krzanowic wyjaśnień w sprawie braku zabezpieczeń przeciwpowodziowych na ulicy Mikołaja. Mieszkańcy obawiają się ponownej powodzi, a władze – jak twierdzi radny – nie informują o działaniach i unikają kontaktu. Burmistrz Andrzej Strzedulla odpowiada: trwają uzgodnienia z PKP, gmina czeka na zatwierdzenie dokumentacji, a inwestycja ma być w całości sfinansowana z budżetu.

Radny: brak zabezpieczeń, rosnące obawy

Radny Sebastian Herber z Krzanowic złożył interpelację w sprawie zabezpieczeń przeciwpowodziowych. Jak podkreśla, zrobił to na prośbę mieszkańców ulicy Mikołaja, którzy – jak zaznacza – są „zaniepokojeni brakiem konkretnych działań w powyższej tematyce”. – Mieszkańcy „Mikołaszka” są pełni obaw przed nadchodzącym sezonem burzowym, mając w pamięci ubiegłoroczną powódź. Przedmiotem niepokoju

jest również sposób działania Włodarza Gminy, przez co można rozumieć brak informacji, unikanie spotkań z mieszkańcami oraz opieszałość w załatwianiu tego typu spraw – pisze wprost radny z klubu Alternatywa dla Gminy Krzanowice.

Herber podkreśla, że brak reakcji urzędu stanowi realne zagrożenie dla mienia mieszkańców. W interpelacji pyta o planowane zabezpieczenia przeciwpowodziowe na ulicach Mikołaja, Młyńskiej i Recznej. W nawiązaniu do przekopu nasypu kolejowego przy ulicy Mikołaja chce wiedzieć, czy gmina pozyskała środki na ten cel, czy posiada niezbędne zgody oraz jaki jest przewidywany termin realizacji inwestycji.

Co dalej z przekopem i mostem kolejowym w Krzanowicach?

Burmistrz Andrzej Strzedulla w odpowiedzi przedstawił harmonogram działań podjętych w tej sprawie. Gmina złożyła wniosek o zgodę na wykonanie przekopu w nasypie kolejowym 2 października 2024 roku. Wniosek obej-



■ To widok z mostu nad potokiem Biała Woda przy kościele św. Mikołaja w Krzanowicach. We wrześniu zeszłego roku Krzanowice i cały region zmagali się ze skutkami intensywnych opadów deszczu. FOT. OQL

mował także likwidację mostu kolejowego nad potokiem Biała Woda. Po kilku miesiącach korespondencji i ponagleń, PKP S.A. wyraziła wstępną zgodę na inwestycję.

W kwietniu urząd przesłał koncepcję przekopu i wstępny zarys projektu. Pismo trafiło również do wojewody śląskiego z prośbą o wsparcie. Temat był omawiany podczas wizyty wojewody w Krzanowicach w październiku ubiegłego roku. 7 lipca 2025 roku PKP przesłało pismo, w którym potwierdziło zgodę na wy-

konanie przekopu zgodnie z przedstawioną koncepcją, pod warunkiem akceptacji dokumentacji technicznej.

– Gmina Krzanowice niezwłocznie przystąpi do opracowania wymaganej dokumentacji technicznej, tak aby możliwe było spełnienie wymogów formalnych oraz przystąpienie do realizacji inwestycji w możliwie najkrótszym terminie – napisał burmistrz w odpowiedzi.

Wiadomo już, że inwestycja zostanie sfinansowana w całości z budżetu gminy. Ze względu na formalne

ograniczenia nie ma obecnie możliwości pozyskania zewnętrznego dofinansowania. Termin rozpoczęcia i zakończenia prac nie został wskazany. Jak zaznacza burmistrz, uzależniony jest od zatwierdzenia dokumentacji, uzyskania zgód administracyjnych, zabezpieczenia środków oraz procedur przetargowych.

Co po powodzi z 2024 roku?

W odpowiedzi na drugą część interpelacji burmistrz odniósł się do działań gminy po powodzi z września 2024 roku. Jak poinformował, urząd prowadził intensywną współpracę z szeregiem instytucji, w tym z Wodami Polskimi, Wojewodą Śląskim, posłami oraz nadzorem budowlanym.

Gmina uzyskała rządowe dofinansowanie na realizację sześciu inwestycji związanych z usuwaniem skutków powodzi. Wśród nich znalazły się zabezpieczenia oraz modernizacja drogi transportu rolnego wzdłuż ulicy Szpitalnej, naprawa skarpy w rejonie ulicy Polnej, odmulenie i konserwacja polderu przy

ulicy Akacyjowej, wzmocnienie polderu przy ulicy Kolejowej, odbudowa zbiorników retencyjnych przy ulicy Kopernika w Borucinie oraz remont drogi transportu rolnego przy tej samej ulicy.

Część inwestycji jest już w trakcie realizacji, w pozostałych przypadkach trwają procedury przetargowe. Dodatkowe wsparcie gmina otrzymała od Polskich Portów Lotniczych S.A., które przekazały specjalistyczny sprzęt do działań ratunkowych na wypadek przyszłych sytuacji kryzysowych.

Komunikacja z mieszkańcami? „Informacje są przekazywane”

W odpowiedzi na zarzuty dotyczące braku komunikacji z mieszkańcami, burmistrz podkreślił, że każda osoba, która zwróciła się do urzędu w sprawie zabezpieczeń przeciwpowodziowych, otrzymała pełne informacje. Dodał, że informacje te są również regularnie przekazywane radnym na posiedzeniach komisji i sesjach rady. (mad)



SIEDLISKA WYPOSAŻONE W DEFIBRYLATOR AED

OSP w Siedliskach wyposażono w defibrylator AED, który może uratować życie przy nagłym zatrzymaniu krą-

■ Aby skorzystać z defibrylatora, należy zerwać plombę i wcisnąć przycisk z napisem „ALARM”. Po naciśnięciu uruchamia się syrena, a strażacy otrzymują powiadomienie i udają się do remizy, by wydać urządzenie. FOT. OSP SIEDLISKA

żenia. Strażacy apelują, by nie obawiać się korzystania z urządzenia, ponieważ liczą się pierwsze minuty.

Sprzęt znajduje się obecnie w remizie. Aby go użyć, należy zerwać plombę i wcisnąć przycisk z napisem „ALARM”. Wówczas uruchamia się syrena, a strażacy otrzymują automatyczne powiadomienia i udają się do remizy, gdzie

wydają defibrylator. Strażacy z Siedlisk są przeszkoleni w udzielaniu pierwszej pomocy oraz obsłudze AED. Jak podkreślają w mediach społecznościowych, urządzenie jest intuicyjne i krok po kroku instruuje użytkownika, co i jak zrobić.

OSP przypomina, że w przypadku nagłego zatrzymania krążenia liczy się czas. – W uratowaniu życia najważniejsze są pierwsze

cenne minuty – apelują drhowie i dodają, że nie należy obawiać się korzystania z AED. Przypominają też, by najpierw zadzwonić pod numer alarmowy 112.

Jednostka zapowiada, że w przyszłości defibrylator zostanie umieszczony w specjalnej kopule, co jeszcze bardziej usprawni dostęp. Trwają poszukiwania sponsorów, którzy mogliby wesprzeć ten cel. (d)

Uważaj na parkingu pod kościołem w Rudach. Nawet, gdy zapłacisz to mogą cię ukarać

Parking przy kościele w Rudach jest płatny od kilku tygodni, jednak warto pamiętać, że nawet osoby zwolnione z opłaty lub te, które uiściły ją prawidłowo, mogą otrzymać karę – wszystko zależy od miejsca, w którym zaparkują.

Parkowanie w wyznaczonych miejscach

Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej wydał komunikat, w którym przypomina o konieczności przestrzegania regulaminu płatnego parkingu w Rudach. – Prosimy o parkowanie wyłącznie w wyznaczonych miejscach, zgodnie z przeznaczeniem: miejsca dla samochodów osobowych

oraz miejsca dla autobusów – apelują urzędnicy. Ostrzegają jednocześnie, że parkowanie poza wyznaczonymi strefami może skutkować wezwaniem do zapłaty i naliczeniem opłaty dodatkowej. Wysokość dodatkowej opłaty to 150 zł.

Biała lista parkujących

Parking naprzeciwko kościoła w Rudach jest płatny całodobowo, siedem dni w tygodniu. Opłata za postój samochodów osobowych i busów wynosi 4 zł za każdą rozpoczętą godzinę. Opłata dzienna to 30 zł. Mieszkańcy mogą korzystać z parkingu bezpłatnie, jeśli złożą odpowiednie oświadczenie. Dzięki temu ich pojazdy tra-



■ Parking naprzeciwko kościoła w Rudach jest płatny całodobowo, siedem dni w tygodniu

fiają na tzw. „białą listę” i nie podlegają limitom postojowym. Gmina ustala, że jedno gospodarstwo domowe może zgłosić maksymalnie dwa pojazdy do bezpłatnego korzystania. Z tego roz-

wiązania korzystają także mieszkańcy rybnickich Stodół, którzy należą do parafii w Rudach. Obsługą parkingu zajmuje się firma APCOA.

(mad)

Skolim porwał tłumy w Szymocicach

Gorąca atmosfera, taneczna muzyka i setki fanów – półmetek lata w AquaBrax Szymocice był prawdziwym hitem wakacji.

W sobotę 26 lipca w AquaBrax Szymocice odbyła się wyjątkowa impreza z okazji półmetka lata. Na scenie wystąpili Skolim, Defis, Boys. Artyści swoimi energetycznymi show porwali publiczność do wspólnej zabawy. Widzowie bawili się znakomicie, a emocji i hitów nie brakowało.

Bartłomiej Placek



■ Skolim, czyli Konrad Skolimowski, to popularny piosenkarz disco polo, znany m.in. z hitu „Wygładasz idealnie”. Ostatnio wystąpił w naszym regionie – podczas koncertu w Szymocicach w gminie Nędza. FOT. BARTŁOMIEJ PLACEK

RODZINNY RAJD ROWEROWY ZE STARTEM W TWORKOWIE

Jak co roku, Krzyżanowice i firma ALAS Utex organizują Rodzinny Rajd Rowerowy. Wydarzenie odbędzie się 9 sierpnia.

Trasa prowadzi przez teren gminy Krzyżanowice i przekracza granicę państwa. Zbiórka uczestników jest o godzinie 10.00, start zaplanowano na 10.30. Początek trasy to siedziba firmy ALAS Utex przy ul. Dworcowej 30 w Tworkowie, a zakończenie przy stawie rekreacyjnym firmy ALAS Utex w Zabełkowie. Organizatorzy przypominają o obowiązku kasków.

(d)

Kuźnia Raciborska przedłuża współpracę z Górnikiem Zabrze

■ Burmistrz Wojciech Gdesz wybrał się do Zabrza w towarzystwie wójta sąsiedniej Bierawy, Krzysztofa Ficonia. FOT. UM KUŹNIA RACIBORSKA



Kuźnia Raciborska ponownie dołączyła do Klubu Kibiców Śląskich Miast – organizacji skupiającej samorządy wspierające piłkarski klub Górnik Zabrze. Na stadionie Górnika podpisano porozumienie o dalszej współpracy.

– To kontynuacja naszej aktywnej obecności w gronie śląskich samorządów wspierających sport, integrację i rozwój młodego pokolenia – podkreśla w komunikacie Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej. W ramach porozumienia

mieszkańcy, a zwłaszcza dzieci i młodzież, będą mogli uczestniczyć w wydarzeniach organizowanych przez Klub Kibiców Śląskich Miast.

Urząd w Kuźni szczególne emocje zapowiada na 22 listopada, kiedy dzieci z gminy wezmą udział w eskorcie piłkarzy Górnika Zabrze podczas spotkania z Wisłą Płock. – To niepowtarzalna szansa, by przeżyć sportowe emocje z bliska i stanąć ramieniem w ramieniu z zawodnikami ekstraklasy – podkreślono w urzędniczym komunikacie.

(d)

Pierwsza spartakiada seniorów w gminie Krzanowice

W środę 24 lipca w gminie Krzanowice odbyła się pierwsza spartakiada seniorów. W programie znalazły się konkurencje sprawnościowe, elementy edukacyjne oraz część integracyjna.

Seniorzy rywalizowali w rzucie do celu, toczeniu koła, budowaniu konstrukcji z dostępnych elementów i innych zadaniach o charakterze ruchowym. Zawody miały formę drużynową. Po szczególne konkurencje wymagały precyzji, współpracy oraz aktywnego zaangażowania.

W wydarzeniu uczestniczył burmistrz Krzanowic

Andrzej Strzedulla, który po zakończeniu części sportowej wręczył medale i puchary osobom wyróżnionym w poszczególnych konkurencjach.

Po zakończeniu zawodów uczestnicy przeszli do Domu Kultury w Krzanowicach. Tam odbyła się prelekcja na temat zasad udzielania pierwszej pomocy. Omówiono m.in. sposoby rozpoznawania zagrożeń oraz najważniejsze kroki, które należy podjąć przed przyjazdem służb ratunkowych.

Na zakończenie spotkania odbył się wspólny poczęstunek oraz występ z muzyką na żywo.

(d)

OSP w Łańcach czekają zmiany. Remiza przejdzie termomodernizację

OSP w Łańcach (gm. Kornowac) czekają zmiany. Tamtejsza remiza przejdzie termomodernizację, na którą gmina pozyskała 487 759,54 zł.

W ramach zadania pn.

„Modernizacja energetyczna budynku OSP Łańce” zostanie zamontowane m.in. niskoemisyjne źródło ciepła, nowe drzwi wejściowe oraz bramy wjazdowe spełniające aktualne standardy

przenikalności ciepła.

Prace będą realizowane przy wsparciu finansowym Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie oraz Wojewódzkiego

Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

– Planowany termin realizacji – do końca tego roku – przekazała gmina.

(d)



■ Krystian Dolipski kończy pracę w Urzędzie Gminy Nędza. Po dziewięciu latach na stanowisku sekretarza odchodzi na emeryturę. Sekretarz w urzędzie to kluczowa funkcja – odpowiada m.in. za organizację pracy urzędu

Krystian Dolipski odchodzi z urzędu w Nędzy. Po dziewięciu latach kończy pracę jako sekretarz

Krystian Dolipski kończy pracę na stanowisku sekretarza gminy Nędza i odchodzi na emeryturę. Na ostatniej sesji podziękował radnym, sołtysom i mieszkańcom za współpracę. W urzędzie przepracował dziewięć lat, ale z samorządem związany jest znacznie dłużej – wcześniej był m.in. burmistrzem Baborowa.

Długoletni samorządowiec

Dolipski objął funkcję sekretarza w 2016 roku, zastępując Krystynę Tront, która również odeszła wówczas na emeryturę. Z samorządem związany był jednak znacznie wcześniej – pochodzi z Baborowa, gdzie pełnił funkcję radnego i przewodniczącego rady, a także burmistrza.

Podczas pożegnania na sesji wspominał współpracę z obecnymi oraz byłymi radnymi. Wymienił m.in. Piotra Kudłę, który – jak zauważył – był radnym już w czasie, gdy sam zaczynał pracę w Nędzy. Wspominał również zmarłych samorządowców: Karola Kalembe, będącego także sołtysiem Szymocic, oraz Krystiana Okręta, który pełnił m.in. funkcję wiceprzewodniczącego rady.

Radny to odpowiedzialność

Wyraził wdzięczność wobec sołtysów i mieszkańców wszystkich sołectw, przypominając, że spotykał się z nimi podczas zebrań wiejskich. – Były to zebrania, które były budujące, zdarzały się mniej budujące, ale od tego są zebrania,

możliwość spotkania się z mieszkańcami – mówił.

Życzył mieszkańcom, aby sołectwa rozwijały się w miarę możliwości i były godnie reprezentowane. – Myślę, że są – przez sołtysów, rady sołeckie i radnych – dodał.

Zwracając się do radnych, życzył im satysfakcji z pracy i zrozumienia dla odpowiedzialności, jaka się z nią wiąże. – Wiem, z czym to się wiąże i wiem, jakie są oczekiwania ludzi, narastające, wciąż narastające – mówił. Podkreślał, że możliwości radnych są ograniczane – nie z ich winy, a z powodu okoliczności, których nie chciał rozwijać.

Sekretarz nie zamierza tracić kontaktu z gminą

Zaapelował również o

bardziej zasobne budżety dla gmin takich jak Nędza. – Reforma finansów publicznych powinna być reformą nie tylko z nazwy – mówił, wskazując na potrzeby m.in. w zakresie oświaty. – Szkoły w sołectwach są centrami tej działalności, wokół szkół toczy się życie.

– Praca w tej gminie była dla mnie wielkim zaszczytem, długo o tej gminie będę pamiętał i nie będę tracił z nią kontaktu, mimo że mieszkam 30 km dalej i w innym województwie – mówił na zakończenie.

Wójt Leszek Pietrasz podziękował Dolipskiemu za lata współpracy, podkreślając, że wiele się od niego nauczył – przypomnijmy, Pietrasz przed objęciem stanowiska wójta pracował w urzędzie w Nędzy. Dziękowali również przewodni-

cząca rady Edyta Szajt oraz wiceprzewodnicząca Anna Cieślak. – Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia – mówiła przewodnicząca.

Nowa sekretarz od września

Od września funkcję sekretarza przejmie Anna Szostak z Kuźni Raciborskiej, dotychczasowa skarbnik Urzędu Miejskiego w Kuźni. Jak poinformowano na sesji, urząd pozostanie bez sekretarza przez miesiąc, chyba że uda się przyspieszyć procedury. Wójt zapowiedział, że będzie prowadzić rozmowy z samorządowcami z Kuźni Raciborskiej, aby przyspieszyć procedurę formalnego odwołania nowej sekretarz z dotychczasowego stanowiska. (mad)

Kościół w Krzanowicach wypełnił się dźwiękami baroku i romantyzmu

Tym razem na festiwalowej scenie wystąpili: Daniel Strządała (organy), Ewa Zaborny-Strządała (skrzypce) oraz Aleksandra Pawełek-Zaborny (skrzypce). Ich wspólny występ wypełnił świątynię

niepowtarzalnym klimatem, a publiczność nagrodziła artystów gromkimi brawami. W sobotni wieczór 26 lipca w Kościele Świętego Wacława w Krzanowicach odbył się drugi koncert w ramach Festiwalu Muzyki Organowej. Wydarzenie,

wpisujące się w obchody 760-lecia Krzanowic, przyciągnęło licznych melomanów z regionu. Daniel Strządała – znany z głębokiej interpretacji dzieł klasycznych – zaprezentował się zarówno solo, jak i w duecie z dwiema

skrzypaczkami. Program koncertu obejmował utwory barokowe i romantyczne, z subtelnymi improwizacjami, które podkreśliły unikalne brzmienie organów w krzanowickim kościele. Duet skrzypcowy Ewy Zaborny-Strządały i Aleksandry Pawełek-Zaborny dodał wieczorowi wyjątkowego uroku. Artystki znakomicie współgrały zarówno ze sobą, jak i z organami, prezentując pełnię swojego kunsztu technicznego i emocjonalnej wrażliwości. Przed nami jeszcze koncert 9 sierpnia – które ponownie wypełnią świątynię muzyką najwyższej próby. Organizatorami wydarzenia są Parafia Św. Wacława w Krzanowicach oraz Gmina Krzanowice, przy wsparciu Powiatu Raciborskiego. Ewa Paskuda



■ Artyści – Daniel Strządała, Ewa Zaborny-Strządała, Aleksandra Pawełek-Zaborny. FOT. EWA PASKUDA

W SKRÓCIE

Więcej na zadania obronne

O 67 300 zł zwiększono plan wydatków starostwa powiatowego, z przeznaczeniem na wkład własny do zadań ochrony ludności i obrony cywilnej. Środki pochodzą z planu rezerwy kryzysowej.

Obok szpitala zbudują Dino

Pełnomocnik spółki Dino Polska w Krotoszynie wystąpił do Powiatu Raciborskiego z wnioskiem o udostępnienie części nieruchomości stanowiącej działkę (obręb Stara Wieś) w celu lokalizacji tam przyłącza kanalizacyjnego. To umożliwi przeprowadzenie inwestycji polegającej na budowie obiektu handlowo – usługowego wraz z niezbędną infrastrukturą. Dyrektor Szpitala Rejonowego pozytywnie zaopiniował przeprowadzenie tej inwestycji.

Podtopiona szkoła na Ostrogu

41 000 zł z budżetu Powiatu

Raciborskiego przeznaczono na remont zalanych pomieszczeń w Zespole Szkół Specjalnych w Raciborzu.

Strzelnica w Ekonomiku

O 146 000 zł zwiększono w starostwie plan wydatków Zespołu Szkół Ekonomicznych w Raciborzu, z przeznaczeniem na realizację konkursu „Strzelnica w powiecie”.

Przebudują salę gimnastyczną

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 w Raciborzu zleciło opracowanie dokumentacji projektowej dla zadania „Przebudowa Sali gimnastycznej CKZiU nr 1 w Raciborzu przy ul. Wileńskiej 6”.

Większe nakłady na PCS

Dodatkowe 20 000 przeznaczono w tym roku dla Powiatowego Centrum Sportu w Raciborzu w celu zakupu materiałów i wyposażenia.

Mieszkańcy ul. Krótkiej w Rudach boją się powodzi. Wody Polskie nie planują budowy wałów



■ Wiceburmistrz Sabina Chroboczek-Wierzchowska poinformowała, że RZGW nie planuje aktualnie budowy wałów w Rudach

Radni apelują o wały przy ul. Krótkiej

Mieszkańcy ulicy Krótkiej w Rudach obawiają się powodzi. Bliskość rzeki Rudy wobec ich posesji szczególnie niepokoi podczas intensywnych opadów deszczu. Radni Wojciech Krzyżanowski i Tomasz Sokołowski skierowali do burmistrza Kuźni Raciborskiej interpelację w sprawie budowy wałów przeciwpowodziowych, które miałyby zabezpieczyć tę część miejscowości.

Czy mieszkańcy ul. Krótkiej w Rudach mogą liczyć na budowę wałów przeciwpowodziowych? Choć radni apelują o zabezpieczenia hydrotechniczne, a gmina wystąpiła już w tej sprawie do Wód Polskich, odpowiedź instytucji studzi nadzieje: budowa wału jest – według niej – niezasadna. Samorząd zapowiada jednak działania doraźne i spotkanie z mieszkańcami, by wspólnie poszukać rozwiązań wobec rosnącego zagrożenia ze strony rzeki Rudy.

wodziowych, które miałyby zabezpieczyć tę część miejscowości.

Radni zaapelowali o rozważenie wykonania zabezpieczeń hydrotechnicznych i zwrócenie się do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie z zapytaniem o możliwość realizacji takiej inwestycji.

Wody Polskie: budowa wału niezasadna

Wiceburmistrz Sabina Chroboczek-Wierzchowska poinformowała, że w marcu gmina wystąpiła do Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach o opinię w tej sprawie. Odpowiedź, którą otrzymała w maju, była jednoznacz-

na: w aktualnym Programie Planowanych Inwestycji nie ma miejsca na budowę wałów w Rudach.

– Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach realizuje zadania inwestycyjne na podstawie Programu Planowanych Inwestycji w gospodarce wodnej (...). W aktualnym PPI nie ma ujętego zadania dotyczącego koncepcji obwałowań na rzece Rudzie w m. Rudy. Zgodnie z rozeznaniem wstępnym, budowa wału w miejscu wskazanym w piśmie, nie jest zasadna ze względu na fakt, że przeciwny brzeg jest poniżej terenu, na którym miałyby powstać wały – napisano.

W dalszej części pisma

wskazano, że budowa wału wiązałaby się z koniecznością wykupu gruntów, a nawet wyburzenia części zabudowań i przesiedlenia mieszkańców.

Wiceburmistrz: inwestycja wymaga szczegółowej analizy

Wiceburmistrz Sabina Chroboczek-Wierzchowska w odpowiedzi zaznaczyła, że planowana inwestycja wymaga szczegółowej analizy, także pod kątem społecznym. Zapowiedziała spotkanie z mieszkańcami ul. Krótkiej, podczas którego mają zostać przedstawione obecne koncepcje oraz omówione możliwe rozwiązania, mające na celu ograniczenie zagro-



■ Rzeka Ruda na co dzień jest spokojna i chętnie wykorzystywana do kajakarstwa, jednak podczas powodzi budzi spore obawy mieszkańców

żenia ze strony rzeki Rudy. Wskazała również na działania doraźne. – Burmistrz czyni również starania w pozyskaniu tzw. rękawów przeciwpowodziowych, które w razie zagrożenia będzie można rozwinąć w celu zabezpieczenia budynków i mienia mieszkańców – przekazała w odpowiedzi. (mad)

STRAŻACKI WYJAZD do Austrii



■ Strażacy z gminy Krzyżanowice wyjechali na obóz do austriackich partnerów

W ostatni dzień lipca zaczęła się „Jugendlager” obóz strażacki dla młodych strażaków. Wzięli w nim udział młodzi strażacy Gminy Krzyżanowice z MDP naszych jednostek. W delegacji Gminy Krzyżanowice wziął udział wójt Grzegorz Utracki. – Podziękowaliśmy Komendantowi Powiatu Eferding Thomasowi Pichle-

rowi oraz komendantowi straży Christianowi Müllerowi, a także burmistrzowi Dietmarowi Groissowi za zaproszenie naszych druhów z OSP – przekazała na swoim fejsbuku wólarz. Wizyta odbyła się w ramach umowy partnerskiej samorządu Krzyżanowice oraz austriackiej gminy Aschach an der Donau. (red)

Czech, Johan i Cieślak wygrali zawody na Trzecioku

Malowniczy akwen Trzeciok w Tworkowie stał się areną zmagania miłośników wędkarstwa zrzeszonych w Kole nr 109. Rywalizacja o Puchar Wójta Gminy Krzyżanowice zgromadziła zarówno doświadczonych, jak i młodszych pasjonatów łowienia ryb. Po kilku godzinach rywalizacji sędziowie podsumowali wyniki. Nagrody i puchary w imieniu wójta Grzegorza Utrackiego wręczył zastępca wójta Wolfgang Krocze-

go wręczył zastępca wójta Wolfgang Krocze-

Wyniki zawodów:

- Kobiety: 1. Karolina Czech, 2. Beata Cimała, 3. Teresa Smietana
- Juniorzy: 1. Paweł Johan, 2. Dominik Więcek, 3. Błażej Niedźwiedzki
- Seniorzy: 1. Kazimierz Cieślak, 2. Marek Szczeponek i 3. Hubert Zygar

(red)



Nagrody i puchary wręczył zastępca wójta Wolfgang Krocze-

OSP TWORKÓW WYGRAŁO ZAWODY sikawek w Wilkowicach



■ OSP Tworków było najlepsze w rywalizacji w powiecie bielskim

W sobotę 26 lipca ekipa OSP Tworków udała się do OSP Wilkowice w pow. bielskim. Tamtejsza jednostka zorganizowała XII Otwarte Zawody Sikawek Konnych o Puchar Wójta Wilkowice. OSP Tworków zajęło pierwsze miejsce w kategorii męskiej. – Chcielibyśmy serdecznie podziękować za zaproszenie i możliwość

uczestnictwa w takich zawodach, jak i pogratulować tak dobrej organizacji mimo niesprzyjających warunków pogodowych – przekazali na fejsbuku strażacy z Tworkowa. Gminę Krzyżanowice reprezentowały jeszcze: OSP Bieńkowice, OSP KSRRG Krzyżanowice i OSP KSRRG Zabełków.

(red)

Gmina Nędza ma swoją Radę Seniorów.

Mówiono o niej od lat

Rada Seniorów w Nędzy została powołana i liczy 11 osób. Jej powstanie było jednak utrudnione – wcześniejsze próby o jej utworzenie spotkały się z odmową, a pierwotna uchwała została unieważniona przez wojewodę.

Wójt Nędzy: Rada Seniorów to ważny głos naszych obywateli

Działalność Rady Seniorów Gminy Nędza zainaugurowano w środę, 23 lipca. W skład rady weszło 11 osób: Zygmunt Borecki, Eleonora Czekala, Weronika Czerny, Adam Grzybowski,

ski, Danuta Grzybowska, Piotr Janik, Adela Podeszfa, Irena Ponanta, Małgorzata Roesler, Piotr Skupień oraz Barbara Wydra.

Posiedzenie otworzył wójt Leszek Pietrasz, który pogratulował wszystkim członkom i wyraził wdzięczność za ich zaangażowanie. – Cieszę się, że tylu mieszkańców zgłosiło chęć działania. Rada Seniorów to ważny głos naszych obywateli. Tym bardziej cieszy fakt, że mamy tu przedstawicieli niemal z każdego sołectwa – powiedział wójt.

Przewodniczący Grzybowski: Będziemy strzec interesów seniorów

Podczas spotkania przeprowadzono głosowanie na przewodniczącego i wiceprzewodniczącego rady. Jak podaje gmina w

komunikacie prasowym, jednogłośnie na przewodniczącego wybrano Adama Grzybowskiego, a na stanowisko wiceprzewodniczącego – Piotra Janika.

W dalszej części spotkania omówiono sprawy organizacyjne związane z funkcjonowaniem rady. Przewodniczący Adam Grzybowski zapowiedział, że rada będzie aktywnie działać na rzecz środowiska seniorów w gminie. – Będziemy strzec interesów seniorów i dbać o to, by ich potrzeby były słyszane i uwzględniane w działaniach samorządu – podkreślił, cytowany przez gminę.

Rada Seniorów ma pełnić funkcję doradczą, a jej członkowie będą współpracować z władzami gminy w kwestiach dotyczących osób starszych.

Długa droga do powołania rady

O powołaniu Rady Seniorów w Nędzy mówiło się od lat. Po raz pierwszy gmina powołała to gremium w 2014 roku, jednak decyzję uchylono – wojewoda śląski uznał ją za niezgodną z obowiązującymi przepisami. W efekcie, po wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z czerwca 2016 roku, rada formalnie przestała istnieć.

Do tematu wracano w kolejnych latach – m.in. w poprzedniej kadencji samorządu. Wówczas jednak nie zdecydowano się na jej reaktywację. Argumentem były już działające w gminie organizacje skupiające seniorów, co – według ówczesnych władz – mogło podważać sens tworzenia nowej rady.



■ Pierwsze posiedzenie rady seniorów otworzył wójt Nędzy – Leszek Pietrasz. Pogratulował wszystkim członkom i wyraził wdzięczność za ich zaangażowanie

Zmiana nastąpiła po ostatnich wyborach. Pomysł znów pojawił się na forum rady gminy i zyskał poparcie. – Uważam, że każde dodatkowe doradcze słowo oraz osoby, które chcą wnieść coś wartościowego do funkcjonowania naszej gminy i współpracy, są bardzo cenne. Dlatego jestem jak najbardziej za tym, aby taka rada powstała – mówił

wójt Leszek Pietrasz, pytany przez nas o inicjatywę.

Warto dodać, że uchwała o powołaniu Rady Seniorów w tej kadencji również wymagała poprawek – nadzór prawny wojewody ponownie wskazał na nieścisłości w jej treści. Dopiero po ich korekcie udało się formalnie powołać Radę Seniorów Gminy Nędza.

(mad)

Wzrosła liczba cudzoziemców w ubezpieczeniu społecznym

Na koniec czerwca liczba cudzoziemców pracujących legalnie i podlegających ubezpieczeniom społecznym w ZUS przekroczyła 1,240 mln osób, a w województwie śląskim wyniosła ponad 125 tys. osób. Wzrost, w porównaniu do końca 2024 r., odnotowano zarówno w danych krajowych, jak i w Śląskim.

– Już od dłuższego czasu obserwujemy wzrost liczby cudzoziemców, którzy przyjeżdżają do Polski i podejmują tutaj legalne zatrudnienie. Na koniec czerwca 2025 r. liczba osób z zagranicznym paszportem podlegających ubezpieczeniu społecznym wyniosła 1,240 mln, to więcej o oko-

ło 47 tys. w porównaniu do danych z 31 grudnia 2024 r. W województwie śląskim liczba cudzoziemców w tym okresie wzrosła o prawie 23 tysięcy i na koniec czerwca wyniosła 125 tys. osób – informuje Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim.

Przybyło Ukraińców na Śląsku

Wciąż najliczniejszą grupą obcokrajowców w statystykach ZUS są Ukraińcy. W skali ogólnopolskiej na koniec czerwca odnotowano 818 tys. obywateli Ukrainy, w województwie śląskim – ponad 89,6 tys. Ukraińców. W ciągu pół roku liczba ta wzrosła, zarówno w kraju,

jak i w Śląskim.

Na drugim miejscu są Białorusini – 136 tys. w Polsce, w tym w województwie śląskim – 7,7 tys., a na trzecim Gruzini – 26,6 tys. w Polsce, w tym w Śląskim – 3,2 tys. W każdej z tych grup cudzoziemców, zarówno w kraju, jak i w województwie śląskim, w ciągu sześciu miesięcy wzrosła liczba osób w ubezpieczeniu społecznym.

Hindusi są nowymi liderami

Wielu ubezpieczonych obcokrajowców w Śląskim pochodzi z Indii – 2089; Kolumbii – 1993, czy Mołdawii – 1,5 tys. Nie brakuje też u nas przedstawicieli zachodnich państw europejskich pracujących w Polsce i odprowadzających składki na ubezpieczenia społeczne, którzy przyjechali do nas m.in. z Włoch – 592; Niemiec – 442, Wielkiej Brytanii – 177; Czech – 372.

– Wśród osób zatrudnionych w naszym wo-

jewództwie mamy też przedstawicieli bardzo egzotycznych i odległych krajów, takich jak m.in. mieszkańców Madagaskaru, Nowej Zelandii, Mozambiku, Nikaragui, Singapuru, czy Gwatemali – dodaje rzeczniczka.

Najmniej jest przedsiębiorczych Niemców

Na terenie województwa śląskiego najwięcej ubezpieczonych cudzoziemców podlega pod Oddział ZUS w Zabrze, ponad 25,8 tys. obcokrajowców, natomiast

najmniej pod Oddział ZUS w Częstochowie – ponad 15,1 tys.

Cudzoziemcy najczęściej zatrudniani są jako pracownicy. Z tego tytułu w województwie śląskim ubezpieczonych jest 73,2 tys. osób. Swoją własną działalność prowadzi blisko 6 tys. obcokrajowców. Do najbardziej przedsiębiorczych należą przedstawiciele: Ukrainy – ok. 4,1 tys. osób prowadzących działalność, Białorusi – ok. 346 przedsiębiorców oraz Niemiec – 104 osoby prowadzące działalność. (red)

Cudzoziemcy pracujący w Polsce i objęci ubezpieczeniem emerytalno-rentowym, odprowadzają składki do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przez co mają też wpływ na jego stabilną kondycję – podsumowuje Beata Kopczyńska regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim.

PIJANY WSIADŁ DO SAMOLOTU. ZAKŁÓCĄŁ PORZĄDEK I ROZBIERAŁ SIĘ

Pijany pasażer, mieszkaniec powiatu będzińskiego, opuścił samolot w asyście funkcjonariuszy Zespołu Interwencji Specjalnych. Do domu wrócił pod opieką swojej mamy.

Służba dyżurna Placówki Straży Granicznej w Katowicach – Pyrzowicach otrzymała informację o konieczności podjęcia interwencji wobec Polaka, który na pokładzie samolotu lecącego z Hurghady (Egipt), który zakłócał porządek, nie stosował się do poleceń załogi i rozbił się. Od Polaka wyczuwalna była wyraźna woń alkoholu. Mężczyzna w asyście funkcjonariuszy Straży Granicznej opuścił pokład samolotu. Przeprowadzone badanie alkomatem wykazało, że miał we krwi około 2,94 promila alkoholu. Mieszkańcowi powiatu będzińskiego wystawiono wezwanie do stawienia się w Placówce SG w Katowicach-Pyrzowicach, gdy wytrzeźwieje. 55-latek opuścił teren portu lotniczego pod opieką swojej matki, która po niego przyjechała.

– W celu uniknięcia podobnych sytuacji i podróżowania bez niezbędnych problemów zachęcamy do odwiedzenia naszej strony i zapoznania się z zasadami bezpieczeństwa, które obowiązują na lotniskach i pokładach samolotów – przekazał por. SG Szymon Mościcki Rzecznik Prasowy Komendanta Oddziału SG i Kierownik Zespołu Prasowego Śląski Oddział Straży Granicznej. (red)

1993

– Kolumbijczyków jest ubezpieczonych w ZUS

Czego życzą policji politycy z PO?



■ Funkcjonariusze oraz pracownicy Policji otrzymali podziękowania, awanse i wyróżnienia za służbę

Raciborska komenda zamieściła listy gratulacyjne przekazane policjantom z Bosackiej przez posłankę Gabrielę Lenartowicz oraz posłów Krzysztofa Gadowskiego i Marka Krzaka. Polityków zabrakło na uroczystości, bo w tym samym terminie odbywało się posiedzenie Sejmu.

Codziennie ofiarne wykonujecie swoje zadania, często także w czasie wolnym, niosąc pomoc drugiemu człowiekowi, nieraz z narażeniem życia i zdrowia. Zdobywacie coraz większy autorytet w społeczeństwie. Wasza praca wymaga i har-

tu ducha i cierpliwości – napisał Krzysztof Gadowski.

„Szczerze powinszowania” przekazała Gabriela Lenartowicz. – Działania, które podejmujecie, często w skrajnie trudnych i niebezpiecznych warunkach zasługują na najwyższy szacunek społeczny – podkreśliła posłanka.

Pracą często niewidoczną, a jednak niezwykle odpowiedzialną, będącą fundamentem społecznego zaufania i stabilności nazywał służbę w policji poseł Marek Krzaka.

Święto raciborskiej policji odbyło się 25 lipca w Kuźni Raciborskiej. (Red)

Bił starszych i nakłaniał do fałszywych zeznań

Nastolatek z Wodzisławia Śląskiego trafił do schroniska dla nieletnich. Sąd wziął pod uwagę rażące lekceważenie porządku prawnego i stopień demoralizacji nieletniego.

15-letni mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego w styczniu tego roku na terenie galerii handlowej w Wodzisławiu Śląskim, wspólnie z inną osobą pobił 44-letniego mężczyznę. Na początku lipca, na ulicy Arendarskiej w Wodzisławiu Śląskim, wspólnie z innym znajomym pobił kolejnego mężczyznę, tym razem 27-latkę. Obaj pobici mężczyźni z obrażeniami ciała i głowy zostali przewiezieni do szpitala.

Nieletnie miały zataić tożsamość sprawcy

Nastolatek ponadto usiłował nakłonić nieletnie

znajome, które były świadkami w pierwszej sprawie, do złożenia fałszywych zeznań. Miały one zataić tożsamość drugiego sprawcy tego przestępstwa, by ten uniknął odpowiedzialności. Ponadto miały także utrudnić lub udaremnić prowadzenie postępowania.

Rażąco lekceważy porządek prawny

Agresor trafił przed Sąd Rodzinny i Nieletnich. Podczas rozpoznania sprawy sąd wziął pod uwagę rażące lekceważenie porządku prawnego i stopień demoralizacji nieletniego. Zarządził umieszczenie nastolatka w schronisku dla nieletnich. Spędzi tam 3 miesiące. Placówka stosuje rygorystyczne zasady, ma charakter izolacyjny. (red)

W Komendzie Powiatowej Policji w Raciborzu od kilku lat trwa wyjątkowa inicjatywa. Goście zaproszeni na obchody Święta Policji, zamiast tradycyjnych kwiatów, przynoszą słodczyki, zabawki i gry. Gdzie trafiają te upominki?

Dzięki zaangażowaniu uczestników tegorocznych obchodów policyjnego święta wszystkie zebrane upominki trafiły do dzieci z placówki opiekuńczo-wychowawczej. Wręczenia prezentów dokonał Komendant Powiatowej Policji w Raciborzu – podinspektor Marek Ryska. – Było dużo uśmiechów, pozytywnych emocji i zwykłej, dziecięcej radości z otrzymanych niespodzianek – przekazał asp. Łukasz Gardas.

Funkcjonariusze rozdali prezenty



Dzieci z placówki opiekuńczo-wychowawczej otrzymały podarunki od policjantów

Gwałt w lesie Zatrzymano 31-latkę



Podejrzany za to przestępstwo grozi teraz kara do 15 lat więzienia

Na wniosek śledczych i prokuratora, Sąd Rejonowy w Rybniku podjął decyzję o tymczasowym aresztowaniu na okres 3 miesięcy 31-letniego mężczyzny, podejrzanego o dokonanie zgwałcenia.

Mieszkaniec Jastrzębia-Zdroju, został zatrzymany przez policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Boguszowicach już kilka godzin po zgłoszeniu. Podejrzany za to przestępstwo grozi teraz kara do 15 lat więzienia.

Pokrzywdzona mieszkanka powiatu rybnickiego poinformowała mundurowych, że do zdarzenia do-

szło 25 lipca br. (piątek), po godzinie 16.00 w kompleksie leśnym w Jankowicach. Stróż prawa ustalili mężczyznę podejrzanego o to przestępstwo. Już po kilku godzinach od zdarzenia mężczyzna został zatrzymany, w miejscu zamieszkania, w Jastrzębiu-Zdroju. Podejrzany okazał się 31-letni mieszkaniec tego miasta. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mężczyźnie zarzutu. Sąd tymczasowo aresztował go na 3 miesiące. Za popełnione przestępstwo grozi mu do 15 lat więzienia. (red)

Dekada za kratkami grozi za kradzież roweru

Raciborscy kryminalni zatrzymali 51-letniego mieszkańca Raciborza podejrzanego o kradzież z włamaniem. Mężczyzna włamał się do jednej z piwnic w budynku przy ulicy Lotniczej i ukradł rower o wartości 2,5 tysiąca złotych.

Jak informuje mł. asp. Joanna Wiśniewska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu, do zdarzenia doszło w po-

łowie lipca. Sprawca posłużył się nieuprawnionym kluczem, by dostać się do wnętrza piwnicy, z której zabrał jednośląd. – Dzięki intensywnej pracy operacyjnej policjanci szybko ustalili personalia sprawcy i odzyskali skradziony jednośląd – podkreśla rzeczniczka. Mężczyzna został zatrzymany i usłyszał już zarzut kradzieży z włamaniem. Grozi mu kara do 10 lat więzienia. (red)

Zapukał do drzwi i został ofiarą rozboju

Mundurowi zatrzymali trzech mężczyzn w wieku 37, 35 oraz 39 lat, którzy w jednym z mieszkań przy ulicy Solnej w Raciborzu dopuścili się przestępstwa na szkodę 29-latkę.

25 lipca doszło do przestępstwa, którego ofiarą padł 29-latek. Mężczyzna zapukał do jednego z mieszkań przy ulicy Solnej w Raciborzu, aby zapytać o swojego znajomego. Drzwi otworzyło mu jednak trzech nieznajomych, którzy wciągnęli pokrzywdzonego do mieszkania, a następnie

dokonali na nim rozboju z użyciem niebezpiecznych narzędzi. Celem napastników było wymuszenie korzyści majątkowej oraz zastraszenie ofiary.

Wykorzystując nieuwagę swoich oprawców, 29-latek zdołał wybiec z mieszkania. Ustalenia poczynione przez mundurowych pozwoliły zatrzymać trzech mężczyzn.

Na wniosek prokuratora, sąd zdecydował o zastosowaniu wobec zatrzymanych tymczasowego aresztowania. (red)

Zdajemy sobie sprawę, że ostatnie tygodnie były dla wielu pracowników i ich rodzin czasem pełnym niepewności i trudnych emocji. Chcemy zacząć od tego, że rozumiemy te obawy i szanujemy to, że wiele osób może być zaniepokojonych – pisze Adam Wita Rzecznik Prasowy Eko-Okna S.A. Oto pełna treść jego medialnego wystąpienia.

14 533 pracowników spółki z Kornic

W tych wymagających okolicznościach Eko-Okna S.A. kontynuują proces reorganizacji i optymalizacji, mającej na celu wzmocnienie stabilności firmy i ochronę miejsc pracy. Chcemy na bieżąco informować o podejmowanych krokach oraz o ich uzasadnieniu.

Kwestia zatrudnienia ma istotne znaczenie dla lokalnej społeczności. Obecnie w Eko-Okna S.A. zatrudnionych jest 14 533 pracowników. W ciągu ostatniego miesiąca odnotowano 696 zakończonych umów. Z tego: 388 umów nie zostało przedłużonych, 303 to odejścia z inicjatywy pracowników, 5 umów zakończyło się z innych przyczyn.

Zaplanowano zwolnienie 650 osób

Informujemy, że w lipcu br. udało się przedłużyć umowy o pracę dla ponad 250 osób. Ta pozytywna decyzja jest wynikiem przeprowadzonych bardzo głębokich analiz, które pozwoliły znaleźć taką możliwość. Początkowo, ze względu na trudną sytu-

ację rynkową, pracownicy zostali poinformowani o nieprzedłużaniu wszystkich wygasających w lipcu umów o pracę na czas określony. Dotyczyło to ok. 650 osób. Informacja ta, podyktowana odpowiedzialnością i polityką transparentności firmy, miała na celu przede wszystkim zapewnienie pracownikom odpowiedniego wyprzedzenia, aby mogli przygotować się na potencjalne zmiany. Wiemy, że ta wiadomość była dla wielu pracowników trudna, dlatego chcemy podkreślić, jak bardzo staraliśmy się znaleźć rozwiązania, które pozwolą przedłużyć część umów. To istotny element naszych działań na rzecz utrzymania jak największej liczby miejsc pracy i zabezpieczenia potencjału firmy w tym trudnym okresie. Jednocześnie pragniemy podkreślić, że sytuacja rynkowa pozostaje dynamiczna, a firma na bieżąco analizuje i reaguje na jej zmiany.

Firma zbywa zbędny majątek

Jako odpowiedzialna firma, konsekwentnie realizujemy kompleksowy program optymalizacji kosztów. Działania te obejmują szereg obszarów, od weryfikacji inwestycji i kosztów operacyjnych, po rezygnację z transportu pracowniczego od 01.09.2025 r. W ramach tych kroków już wcześniej podjęliśmy decyzję o podniesieniu opłat za użytkowanie służbowych samochodów osobowych, co skłoniło część pracowników do rezygnacji z tego benefitu.

W odniesieniu do pojawiających się w przestrzeni publicznej informacji o sprzedaży części floty samochodowej pragniemy jasno podkreślić, że jest to stra-

Informacja prasowa na temat aktualnej sytuacji Eko-Okna S.A.



■ Firma z Kornic konsekwentnie realizuje kompleksowy program optymalizacji kosztów

tegiczny element procesu zbywania zbędnego majątku i optymalizacji posiadanych zasobów. Obecnie w naszej flocie posiadamy ponad 1000 samochodów ciężarowych oraz blisko 300 pojazdów do 3,5 tony, obejmujących samochody osobowe i busy. W ramach realizowanej optymalizacji planujemy sprzedaż 16 samochodów osobowych. Dodatkowo, w segmencie samochodów ciężarowych, na sprzedaż wystawiono 45 starszych pojazdów w wieku 9 – 11 lat oraz 40 pojazdów marki Iveco z rocznika 2023, co jest związane z

bieżącą reorganizacją. Warto podkreślić, że skala tej sprzedaży jest niewielka w stosunku do całej floty firmy. Sprzedaż 16 samochodów osobowych i 85 pojazdów ciężarowych, przy flocie liczącej ponad 1300 aut, stanowi jedynie ułamek posiadanych zasobów. W związku z tym medialne doniesienia przedstawiające te działania jako zapowiedź „zwijania” firmy są nieprawdziwe. Stanowią one naturalny element szerszego programu optymalizacji kosztów i zasobów, który ma na celu zwiększenie efektywności i sta-

bilności przedsiębiorstwa w dłuższej perspektywie, a nie jego likwidację.

Oświadczenie odnośnie wystąpień związkowca

Zarząd Eko-Okna S.A., w związku z narastającymi niepokojami i pytaniami pracowników, wydał oficjalne oświadczenie w sprawie działalności medialnej Pana Dawida Brożka, przewodniczącego Organizacji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność Silesia. Z treścią tego oświadczenia można zapoznać się na stronie internetowej firmy.

W ocenie Zarządu, działania Pana Brożka, mające rzekomo bronić interesów pracowników, w rzeczywistości im szkodzą.

Rozumiemy, że obecna sytuacja budzi wiele emocji i pytań. Zapewniamy, że wszystkie podejmowane decyzje, choć niełatwe, mają nadrzędny cel: utrzymanie jak najlepszej kondycji firmy i zachowanie jak największej liczby miejsc pracy dla osób, które każdego dnia z zaangażowaniem współtworzą Eko-Okna.

Z wyrazami szacunku,
Adam Wita Rzecznik
Prasowy Eko-Okna S.A.

Marek Labus nie popiera „wywodów radnego Polowego”

Lekarz, przedsiębiorca i komentator działań samorządu raciborskiego – Marek Labus przesłał nam swoje stanowisko odnośnie ostatniego wystąpienia radnego Dariusza Polowego z Raciborza,

kolejnego głosu w sporze o działalność spółki Raciborskie Centrum Recyklingu R3.

– Ze zdumieniem przeczytałem w materiale o strzałach w kolana, iż radny

Polowy powołał się na mnie w swojej potyczce słownej z obecnym Prezesem miejskiej spółki R3. Pan radny Polowy od jakiegoś czasu stara się przekazywać swoje spostrzeżenia na temat retuszowania fotografii, w

czym ma dość dużą wiedzę, bo przecież to on, za publiczne pieniądze rozprawiał w zeszłej kadencji, po całym mieście na plakatach, banerach swoje jakże zadowolone oblicze, podane uprzednio cyfrowej

obróbce. Przywoływanie (tendencyjne) na potrzeby polemiki radnego z prezesem, treści mojego pisma, które wystosowałem do radnych jako głos mieszkańca w dyskusji o stanie miasta, może sprawiać wra-

żenie, że popieram radnego Polowego w jego wywodach. Nic bardziej mylnego i nie tego dotyczyło moje pismo do radnych.

Marek Labus – mieszkaniec,
lekarz, przedsiębiorca

Dwóch przewodników, dwóch pilotów i dwa autokary



■ Ekipa z Raciborza zdobywała Śnieżkę

19 lipca odbyła się wyprawa górska na najwyższy szczyt w Karconoszach i Sudetach – Śnieżkę (1603 m.n.p.m.). PTTK Racibórz potrzebowało dwa autokary, żeby zabrać wszystkich chętnych.

Raciborzanie o świcie ruszyli w kierunku Karpacza. Na miejscu przy „Dzikim Wodospadzie” na ul. Olimpijskiej spotkali się z przewodnikami sudeckimi – Radkiem i Pawłem. – Przeszliśmy w kierunku czerwono-

nego szlaku, aby zdobywać Śnieżkę. Po drodze była krótka przerwa w „Domu Śląskim” po czym zakosami na szczyt. Wróciliśmy drogą milenijną w kierunku Kopy i dalej do Białego Jaru oraz szlakiem czarnym do Karpacza, gdzie podjechały autokary – relacjonuje Andrzej Kuśnierz prezes PTTK Racibórz. – Wyprawa cieszyła się bardzo dużym powodzeniem. Brało w niej udział 81 uczestników, więc potrzeba było dwóch autokarów. Tylko się cieszyć,

że turyści wybierają PTTK Racibórz, aby realizować swoje cele turystyczne – podkreślił Kuśnierz.

Najstarszym uczestnikiem był pan Franciszek rocznik 1950 a najmłodszymi Aleksandra (2012) i Hanna (2011).

Wręczono kolejne legitymacje członkowskie raciborskiego oddziału. Ogółem w tym roku wpłynęło 45 deklaracji z chęcią wstąpienia w turystyczne szeregi.

(red)

W SKRÓCIE

Msza polowa w Arboretum

Z okazji obchodów podwójnego święta – Święta Wojska Polskiego oraz Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny urząd miasta zaprasza 15 sierpnia na teren Arboretum Bramy Morawskiej w Raciborzu. O godzinie 16:00 na polanie wypoczynkowej przy Zaczarowanym Ogrodzie odbędzie się Msza Święta polowa. Po niej odbędzie się koncert „Powróćmy jak za dawnych lat” – wystąpi Todo Art Trio.

Dożynki w Huzarskiej Dolinie

Dożynki Miejskie 2025 organizowane przez Miasto Racibórz odbędą się w niedzielę 7 września. Gospodarzem będzie dzielnica Ostróg. Uroczystości rozpoczną się Mszą Świętą o godz. 12:00 w Kościele pw.

Św. Jana Chrzciciela w Raciborzu-Ostrogu. Po mszy o godz. 13:30 wyruszy z parkingu przy ul. Armii Krajowej korowód dożynkowy. Uda się na Rudzką i Rogera, by dotrzeć na ul. Huzarską. Tam zaplanowano biesiadę dożynkową.

Dywany za 7 milionów

Kryminalni z katowickiego Wydziału Do Walki z Przestępczością Gospodarczą zabezpieczyli 109 dywanów oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi luksusowych marek. Nielegalny towar sprzedawany był na terenie czterech województw, a jego wartość sięgała niemal 7 milionów złotych. 62-letnia właścicielka hurtowni usłyszała już zarzuty.

18-latka ucierpiła w wypadku

Policjanci wyjaśniają okoliczności zdarzenia drogowego, do którego doszło w nocy z piątku na sobotę w

Rydułtowach na ulicy Raciborskiej. Według wstępnych ustaleń policjantów 19-letnia kobieta kierująca bmw nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze, utraciła panowanie nad pojazdem i wjechała w przydrożne drzewo. Jedna z pasażerek, siedząca z tyłu 18-letnia kobieta z podejrzeniem urazu głowy trafiła do szpitala.

Kościelny złodziej

Pszowscy policjanci ustalili i zatrzymali sprawcę kradzieży gotówki z budynku lubomskiej plebanii. Jak się okazało, 44-letni mieszkaniec Podlasia okradał również plebanie w całym kraju. Za popełnione przestępstwo usłyszał zarzut w tzw. recydywie i decyzją wodzińskiego sądu został tymczasowo aresztowany. Sprawa ma charakter rozwojowy.



■ W programie wyjazdu był rejs po Jeziorze Biskupińskim

PTTK Racibórz zaprosiło na zwiedzanie Poznania, Biskupina i Gniezna

W Poznaniu raciborzanie zwiedzali z przewodnikiem: Ostrów Tumski, najstarszą część Poznania z katedrą i archikatedrą, Muzeum Archidiecezjalnym; Stare Miasto: wąskie uliczki, renesansowy ratusz, fontanny, kamienice, kościoły i przegierz. W

Biskupinie wycieczkowicze spędzili noc i udali się w rejs po Jeziorze Biskupińskim oraz zwiedzali muzeum archeologiczne. Na koniec zostawili sobie Gniezno, a tam wizytę w katedrze i Muzeum Powstania Państwa Polskiego. W wycieczce brało

udział 55 osób, najstarszy uczestnik był z rocznika 1949 a najmłodszy z 2011.

Kolejne wyjazdy z PTTK Oddział Racibórz to wyprawa na Śnieżnik 16 sierpnia i wycieczka na Jurę Krakowsko-Częstochowską w dniach 30 i 31 sierpnia. (red)

Jakie zmiany klimatu są groźne dla miasta?

Miasto Racibórz w naborze ogłoszonym przez NFOŚiGW otrzymało dotację w wysokości 233 693,77 zł na opracowanie „Miejskiego Planu Adaptacji do Zmian Klimatu dla Miasta Racibórz”. Celem tego strategicznego dokumentu jest dostosowanie miasta do zmieniających się warunków klimatycznych

Przedmiotem realizacji zadania „Opracowanie Miejskiego Planu Adaptacji do Zmian Klimatu dla Miasta Racibórz” jest

stworzenie kompleksowego i spójnego planu, który umożliwi miastu dostosowanie się do zmieniających się warunków klimatycznych oraz pozwoli na zwiększenie jego odporności na zagrożenia wynikające z tych zmian.

Głównym celem projektu jest identyfikacja zagrożeń klimatycznych dla miasta poprzez analizę zjawisk klimatycznych i hydrologicznych występujących na naszym obszarze poprzez ocenę podatności oraz okre-

ślenie potencjału adaptacyjnego miasta. Dokument ten pozwoli określić w jakim stopniu miasto jest podatne na zmiany klimatyczne oraz jakie ma możliwości adaptacyjne, które pozwolą na sformułowanie konkretnych działań na walkę z falami upałów, okresami suszy oraz intensywnymi opadami deszczu.

W ramach realizacji projektu przeprowadzane zostaną konsultacje społeczne i kampanie informacyjne.

(red)

Przyszłość zaczyna się w szkole

Miasto Racibórz uzyskało dotację z Unii Europejskiej na realizację projektu „Przyszłość zaczyna się w raciborskich szkołach” realizowanego w ramach Funduszy Europejskich dla Śląskiego 2021 – 2027.

Projekt ma na celu podniesienie kompetencji kluczowych, zielonych, innowacyjnych oraz uniwersalnych wśród uczniów

dziesięciu szkół podstawowych w Raciborzu oraz nabycie kwalifikacji zawodowych i kompetencji w zapobieganiu dyskryminacji przez nauczycieli placówek. W ramach projektu zorganizowane zostaną zajęcia dodatkowe, warsztaty, laboratoria, kółka zainteresowań, zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze oraz rozwijające kompetencje kluczowe, zielone,

innowacyjne i uniwersalne. Zakupione zostaną pomoce dydaktyczne do zajęć dodatkowych, sprzęt ICT oraz utworzone zostaną pracownice przedmiotowe.

Z projektu skorzysta: 868 dzieci i 109 nauczycieli. Wartość projektu: 3 666 084,80 zł. Okres realizacji: 1 czerwca 2025 – 30 czerwca 2027.

(red)

Śląskie lwy i ciepłolubne pingwiny. Ogród za magiczną bramą

Szukasz właściwego miejsca na weekendową eskapadę lub wakacyjną przygodę? Województwo Śląskie ma do zaoferowania prawdziwą perłę – Śląski Ogród Zoologiczny, ulokowany w samym sercu Parku Śląskiego, pomiędzy kultowym Stadionem Śląskim, czyli słynnym „Kotłem Czarownic”, a legendarnym wesołym miasteczkiem – Legendią. ZOO w ostatnich latach przeszło gruntowną metamorfozę dzięki wsparciu samorządu wojewódzkiego.

Podróż w czasie od zabytkowej bramy po prehistoryczną kotlinę

Naszą podróż po Śląskim Ogródzie Zoologicznym rozpoczęliśmy od podziwiania pięknej, urokliwej i zabytkowej bramy, która wita wszystkich odwiedzających. Iga Szymańska, pracowniczka Śląskiego Ogródu Zoologicznego i nasza przewodniczka, zdradziła, że brama ta ma niezwykłą historię. – Brama jest wyjątkowa, to jest niewątpliwie. Jest symbolem zoo i każdy kojarzy je właśnie z głównym wejściem – stwierdziła.

Brama trafiła do chorzowskiego parku z Świerklańca. Okazuje się, że pochodzi ona z XIX-wiecznego pałacu hrabiego Guido Henckel von Donnersmarck w Świerklańcu, zwanego „Małym Wersalem”. Pałac został podpalony przez Armię Czerwoną w 1945 roku i rozebrany w czasach PRL-u, ale kilka elementów, w tym ta brama, przetrwało i zostało szczęśliwie przewiezione do Śląskiego Zoo, stając się jego głównym wejściem.

Przejście do innego świata

Brama robi wrażenie na tych wszystkich, którzy przybywają do ogrodu. Zdaje się, że wkraczamy do zaczarowanego miejsca, czegoś, co jest zupełnie odmienne od tego, co otacza to miejsce – nowoczesności stadionu, różnorodności Legendii – Śląskiego Wesołego Miasteczka. Za tą bramą znajduje się świat pełen dzikości, egzotyki i niezwykłych doznań.

– Znajdujemy w samym centrum aglomeracji śląskiej, w samym centrum śląskiego parku, a brama pozwala przejść do trochę innego świata i w jakiś sposób powiedzieć, że ta dzikość jest w sercu miasta – mówiła Nowinom pani Iga ze Śląskiego ZOO. To hasło najnowszej kampanii promocyjnej tej placówki. Nad bramą dumnie wznosi się herb z lwem, co ma swoje odzwierciedlenie w fakcie, że w zoo można zobaczyć cztery półtoraroczne lwy urodzone właśnie na Śląsku.



Śląskie Zoo – dogodne położenie i rosnąca popularność

Dylan Błażejowski, związany z zoo „sercem, ciałem i duszą”, wyjaśnił, jak Śląskie Zoo wpisuje się w szerszy kontekst regionalny. Mimo że dla mieszkańców subregionu zachodniego bliżej jest do opolskiego czy ogrodu w czeskiej Ostrawie, to jednak chorzowskie zoo jest „w sercu Śląska”. Dojazd jest bardzo wygodny dzięki autostradzie A1 i Drogowej



Trasie Średnicowej, co pozwala na dotarcie z miast Subregionu w czasie około godziny.

Frekwencja w Śląskim Ogródzie Zoologicznym rośnie z roku na rok. – W ubiegłym roku osiągnęliśmy rekordowy wynik, który wynosił prawie pół miliona odwiedzających – poinformował pan Dylan. Zoo ma jeszcze większe ambicje i wprowadza nowe oferty, takie jak pokazowe karmienia zwierząt oraz stawia na stylistykę ogrodu.

Niezapomniane doznania i serce oddane zwierzętom

Zoo oferuje zarówno zwiedzanie indywidualne, jak i zorganizowane wycieczki z przewodnikiem, a także zajęcia edukacyjne dla wszystkich grup wiekowych. Dylan Błażejowski podkreśla, że wybór formy zwiedzania zależy od preferencji klientów. Indywidualne zwiedzanie pozwala na nieskrępowany czas od 9:00 do 19:00 w okresie wakacyjnym, natomiast grupy zorganizowane mają do dyspozycji około 90 minut. Z drugiej linii Elki, słyn-

■ Frekwencja w Śląskim Ogródzie Zoologicznym rośnie z roku na rok

prawdziwego „baby bo-omu”. Wybieg żyraf, stosunkowo nowa inwestycja, pozwala na oglądanie tych majestatycznych zwierząt z każdej strony.

Niesamowitą atrakcją są również pingwiny, które wróciły do zoo po ponad 40 latach. Co ciekawe, są to pingwiny ciepłolubne, pochodzące z wybrzeży Peru i Chile. Ich nowy wybieg, otwarty kilka lat temu, pozwala na obserwację zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz obiektu. Pan Dylan z dumą zaprasza na pokazowe karmienia pingwinów, które odbywają się codziennie o godzinie 13:00. – Jak pracownicy wychodzą i karmią pingwiny, mieszkańcy województwa, ale także innych regionów Polski mogą zobaczyć na własne oczy, jak pingwiny jedzą rybki, jak im są rzucone do wody, jak takie łapią, wykonują różnego rodzaju akrobacje – zachęca. Dodatkowym atutem jest możliwość obserwowania pingwinów pod wodą z podziemnego budynku.

Inwestycje wprowadzają w zachwyt

Śląskie Zoo to także Las Deszczowy, jedna z największych inwestycji o wartości ponad 20 milionów złotych. To miejsce, gdzie można poczuć się „jak w prawdziwej dżungli” i podziwiać roślinność i zwierzęta występujące w Ameryce Południowej, od egzotycznych żabek po jaszczurki, węże, leniwce i mrówkojady. Ostatnio dołączyły do nich arasari brązowoucha, latające swobodnie nad głowami zwie-

dzających. Las Deszczowy jest dwupoziomowy, co pozwala na obserwację zwierząt i roślin „z góry”.

Najnowsza inwestycja, otwarta w czerwcu, to kładka nad Kotliną Dinozaurów. – Jest to miejsce, które sprawia, że możemy spojrzeć na Kotlinę Dinozaurów z zupełnie innej perspektywy – mówi pani Iga. Kładka jest sześciometrowa i na odcinku 35 metrów ma szklaną podłogę, co pozwala na podziwianie „jurajskiego świata pod swoimi stopami”.

Kuzyni gwiazd filmowych

Dzięki kładce niej Kotliny Dinozaurów stała się dostępna dla osób niepełnosprawnych, seniorów i rodziców z małymi dziećmi. Pani Iga podkreśla, że kładka „szczególnie cieszy dzieci, które mają taki moment fascynacji dinozaurami”.

Sama Kotlina Dinozaurów ma już 50 lat i powstała, aby upamiętnić sukcesy polskich paleontologów na Pustyni Gobi. Modele dinozaurów są „realnej wielkości 1:1” i powstały na bazie szczątków kopalnych. Co ciekawe, Śląskie Zoo miało swoje dinozaury „zanim moda na dinozaury nastała”, wyprzedzając nawet hollywoodzkie hity. Miejsce to jest stale pielęgnowane – zasadzono nowe rośliny, odkryto skalny wodospad, wyrównano ścieżki i dodano tablice informacyjne, które opowiadają o historii kotliny i opisują poszczególne gatunki dinozaurów, często będących „kuzynami dinozaurów”, które znamy z filmów.

(ma.w)

100 osób na imprezie urodzinowej czarodzieja

31 lipca w Stacji Młodych – Filii Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Raciborzu świętowano urodziny Harry'ego Pottera. Tego dnia filia zamieniła się w prawdziwą salę pełną magii.

W programie znalazła się m.in. wystawa klocków LEGO, które przedstawiały kultowe miejsca i bohaterów z uniwersum J.K. Rowling. Odwiedzający mogli podziwiać różne wydania książek o Harrym Potterze – od klasycznych tomów po wyjątkowe, kolekcjonerskie edycje – oraz inne publikacje poświęcone czarodziejskiej sadze.

Nie zabrakło także quizów



■ Nie zabrakło quizów wiedzy, które sprawdziły znajomość zaklęć, bohaterów i historii Hogwartu

wiedzy, które sprawdziły znajomość zaklęć, bohaterów i historii Hogwartu. Najmłodszy uczestnicy mogli dać upust swojej kreatywności podczas kolorowania z postaciami z sagi, a

całe wydarzenie zwińczył pokaz filmowy, który pozwolił nam jeszcze głębiej zanurzyć się w magiczny świat. W wydarzeniu wzięło udział ponad 100 osób.

(red)

Repertuar kina Bałtyk. Na początek sierpnia „Zakręcony piątek 2”

- | | | |
|---|--|--|
| • Heidi ratuje rysia:
6.08. godz. 14:30 | • Klub Konesera:
Follemente. W tym szaleństwie jest metoda: 5.08. godz. 20:00 i 7.08. godz. 17:30 | napisy: 10 i 13.08. godz. 18:00 |
| • Smerfy. Wielki Film: 5 i 6.08. godz. 16:00; 7.08. godz. 15:45 | • Heidi ratuje rysia: 8 i 9.08. godz. 14:30 | • Zniknięcia: 8 – 11 i 13.08. godz. 20:00; 14.08. godz. 19:30 |
| • Vinci 2: 6.08. godz. 20:00; 2, 3 i 5.08. godz. 17:45 | • O psie, który jeździł koleją 2: 8-11 i 13.08. godz. 16:00; 12.08. godz. 15:30; 14.08. godz. 13:30 | • Basia. Mam swój świat: 10 i 11.08. godz. 15:00; |
| • Jurassic World: Odrodzenie (2D dubbing): 6.08. godz. 17:45; 5.08. godz. 14:00; 7.08. godz. 19:30 | • Zakręcony piątek 2/ dubbing: 8, 9 i 11.08. godz. 18:00; 14.08. godz. 15:30 | • Lilo i Stitch: 12.08. godz. 13:30; 13.08. godz. 14:00 |
| • Elio: 5.08. godz. 11:00 | • Zakręcony piątek 2/ | • F1. Film: 12.08. godz. 17:15 |
| • Basia. Mam swój świat: 5.08. godz. 13:00 | | • Klub Konesera:
Wiosna Juliette: 12.08. godz. 20:00 i 14.08. godz. 17:30 |

REKLAMA

Park Roth przemienił się w salę taneczną



■ W parku spotkało się 80 tancerzy z zespołów: SKAZA i Piero Forte

W parku miejskim miało miejsce wyjątkowe wydarzenie taneczne, na które złożyły się pokazy tancerzy z Polski i Czech oraz potańcówka do późnych godzin nocnych.

Taneczny wieczór zorganizowano na podsumowanie projektu: Czesko – polski obóz taneczny dla dzieci i dorosłych 2025 dofinansowanego ze środków Unii Europejskiej. Projekt realizowany jest przez Raciborskie Centrum Kultury

i szkołę tańca Piero Forte z Ostravy (Partner Wiodący Projektu).

Wydarzenie w Parku Roth było podsumowaniem 6-dniowych warsztatów, które 80 tancerzy z zespołów: SKAZA i Piero Forte odbyli w Palkovickich Hurkach (35 km od Ostravy) w dniach 29.06 – 4.07.2025. Podczas warsztatów tancerze z Czech poznawali arkana stylów hip-hop i modern, a tancerze ze SKAZY próbowali swoich sił w sal-

sie, bachacie czy merenge. To czego się nauczyli przez ten tydzień zaprezentowali podczas występu w Parku Roth. Za każdą przygotowaną choreografią stał trener specjalizujący się w swoim stylu tańca: Marysia Krzemień (hip-hop), Helena Nieckarz (modern), Dominika Spisarová i Václav Uher (salsa, bachata i merenge), a wszystkim przydały się umiejętności akrobatyczne zdobywane na zajęciach z Nicolą Michalak. (red)

Na schody książki wróci Teatr Wodzisławskiej Ulicy

Biblioteka w Raciborzu zaprasza na wieczór pełen humoru, nostalgii i literackiego uroku. W piątek 22 sierpnia wystąpi tu znany i lubiany przez raciborską publiczność Teatr Wodzisławskiej Ulicy, który zapre-

zentuje autorski spektakl „Z zeszytów do polskiego”.

Spektakl to barwna mozaika skeczów i piosenek inspirowanych twórczością takich ikon jak Maria Konopnicka, Agnieszka Osiecka, Julian Tuwim czy Mieczysław Fogg. Aktorzy Teatru Wodzisławskiej Ulicy zabiorą widzów w podróż przez

lekcje języka polskiego – te szkolne i te życiowe – pełne poetyckich uniesień, absurdu codzienności i wzruszających melodii. Nie zabraknie śmiechu, zadumy i wspomnień. Spektakl odbędzie się w piątek 22 sierpnia o godz. 19.00 na podwórku Biblioteki przy ul. Kasprowicza 12. Wstęp wolny. (red)

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3

tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych





Przeszli przez życie trzymając różaniec

SIOSTRA DOLORES z klasztoru Annuntiata

Modlitwa różańcowa jest potężną bronią przeciwko piekłu. Niszczy występki i rozgromi herezję, doprowadzi do zwycięstwa cnoty i dobra – pisze dla Nowin zakonnica związana m.in. z Klasztorem Annuntiata w Raciborzu, siostra Dolores.

Najwyższa nagroda dla pomysłodawcy

Kiedys spotkałam pewnego człowieka, który jak mówił, przeżył wiele cierpienia: więzienie, alkohol, a potem został dotknięty przez Boga i od około 30 lat nie pije. Właściwie jego wiara w Boga zakończyła się wraz z Pierwszą Komunią Świętą. Był bardzo w życiu skrzywdzony i krzywdził innych, ale teraz jego życie jest pełne cudów Boga. Jego najpiękniejszą modlitwą jest Różaniec Święty. W pewnym momencie powiedział do mnie: „Siostro, ten, kto wymyślił modlitwę różańcową, powinien otrzymać nagrodę Nobla...”. Trochę się uśmiechnęłam, bo to się stało w 1208 rok, pomysłodawcą był św. Dominik, a święci otrzymują takie nagrody tylko w niebie.

Prawdą jest, że ta modlitwa szczególnie uzdrowia, sprawia, że człowiek otrzymuje dodatkowe siły i chce żyć. W sumie to mój rozmówca miał rację. Św. Dominikowi należy się nagroda Nobla i nie tylko jemu, ale wielu wspaniałym ludziom, którzy przeszli przez życie trzymając w swoich dłoniach Różaniec, mając nadzieję, że wszystko będzie dobrze.

Świat duchowy przenika rzeczywistość ludzką

Allan de Rupe, znany również Alanem de la Roche, urodził się w Bretanii w 1428 roku. Był Dominikaninem. Wykładał w różnych kolegiach zakonnych. W latach 1457–1464 Alan przeżywał wielki kryzys wiary. Codziennie jednak odmawiał Różaniec Święty. Wła-

śnie wtedy w 1464 roku, według tradycji ukazała mu się Maryja i wręczyła pierścień, znak duchowych zaślubin, czyniąc zarazem swym duchowym pełnomocnikiem. Poleciała mu w swym imieniu propagować różaniec i zakładać bractwa różańcowe. To właśnie Allan uporządkował Różaniec Św., dzieląc na trzy części i tajemnice. Otrzymał też obietnice Maryi, dla tych, którzy będą odmawiać Różaniec Święty, otoczy ona szczególną opieką.

Ludzie, którzy wiernie będą modlić się tą modlitwą – nie zginą, nie zniszczy ich nieszczęście, a to o co prosić będą, zostanie wysłuchane. Na ziemi i w niebie będą mieli niebieskich przyjaciół. Świat duchowy bowiem przenika naszą rzeczywistość ludzką, jeśli na to przyzwolimy. Nabożeństwo to jest szczególnym znakiem upodobania Bożego. Te obietnice są bardzo ważne dla nas wszystkich. Błogosławiony Allan w ikonografii jest często przedstawiony z różańcem w ręku w towarzystwie Matki Bożej Różańcowej.

Ocalił figurę maryjną przed Tatarami

Św. Jacek Odrowąż urodził się w 1183 roku prawdopodobnie w Kamieniu Śląskim. Kształcił się w szkole katedralnej w Krakowie, następnie studiował w Paryżu i Bolonii, gdzie zdobył gruntowną wiedzę w teologii i prawa kanonicznego. Dzięki rodzinnej pozycji został kanonikiem krakowskim. Kluczowym momentem było spotkanie ze św. Dominikiem w Rzymie około roku 1220, po którym Jacek wstąpił do zakonu Dominikanów. Został wysłany na misje do Polski



■ Nabożeństwo różańcowe jest szczególnym znakiem upodobania Boga

oraz Europy Środkowej. W Polsce założył pierwsze zakony dominikańskie. Jedną z legend opowiada, że podczas najazdu Tatarów na Kijów, Jacek uciekał z klasztoru dominikańskiego, ratując Najświętszy Sakrament. Gdy już był na zewnątrz, usłyszał głos Matki Bożej, która poprosiła go, by zabrał jej figurę. Choć była ciężka, zdołał ją unieść i ocalić. W Polsce szerzył formy pobożności maryjnej, co było podstawą przyszłego różańca.

Leon XIII to papież Różańca Świętego

Gioacchino Vincenzo Raphaelo Luigi Pecci urodził się w roku 1810 w Carpineto, we Włoszech, w zubożałej rodzinie szlacheckiej. 31 grudnia 1837 roku przyjął święcenia kapłańskie i szybko awansował w hierarchii kościelnej. 20 lutego 1878 roku został wybrany papieżem i przyjął imię Leona XIII. Jego pontyfikat przypadł na czas trudnych relacji Kościoła z nowoczesnym światem. Napisał 86 encyklik. Najbardziej znana z nich to Rerum Novarum, w której poruszał tematy sprawiedliwości społecznej. Przez co został ogłoszony papieżem robotników. Poświęcił świat Najświętszemu Sercu Jezusa. Koncentrował się na promowaniu modlitwy różańcowej jako potężnego narzędzia, które miało pomóc w duchowej walce i szerzeniu pokoju na świecie. Dostrzegał jego

ogromną moc w trudnym czasie, pełnych zamachów na wiarę, nierówności społecznej, wojen i napięć. Papież uważał, że różaniec jest skutecznym środkiem w walce ze złem, a jego szczególne znaczenie widział w kontekście walki duchowej. Wydał kilka encyklik, które dotyczyły modlitwy

różańcowej, zachęcając wiernych do odmawiania różańca. Uważał, że to jest najlepsze narzędzie do walki z herezjami, grzechem i zagrożeniami duchowymi, które dotykały Kościoła i społeczeństwo w XIX wieku. Podkreślał, że modlitwa ta powinna być odmawiana w rodzinach. W czasie jego

pontyfikatu – październik – ogłoszono – miesiącem różańca oraz Matkę Bożą Różańcową mianowano patronką wspólnot modlitewnych na całym świecie. Papież Leon XIII zmarł 20 lipca 1903 roku. W 1981 roku Św. Jan Paweł II nadał różańcowi moc egzorcyzmu.

Siostra Dolores

NASI SPECJALIŚCI:

► Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG pacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie

lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

► Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa

► Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrze;
porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy

► Poradnia hepatologiczna

lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

► Poradnia chorób płuc

lek. Barbara Gembalczuk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

► Poradnia diabetologiczna

► Poradnia internistyczna

► Poradnia geriatryczna

lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

► Poradnia nefrologiczna

► Poradnia chorób metabolicznych

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

► Gabinet psychologiczny

mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

► Poradnia alergologiczna

► Poradnia chorób płuc

► Poradnia internistyczna

dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

► Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

► Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej

► Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

► Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski – specjalista urolog

► Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

► Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg – specjalista neurologii

► Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii

► Poradnia chirurgii dziecięcej

lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

► Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny

► Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

► Szpitalny punkt pobrania krwi

tel. 32 755 50 07, tel.kom. 539 149 649

► Spirometria

► Alergiczne Skórne Testy Punktowe (Prick Test)

86

– encyklik wydał papież Leon XIII

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprzowicza 1
Racibórz

www.ostromed.pl

Ewelina Kamczyk z Krzyżanowic o Euro 2025: zebrałyśmy w Szwajcarii ogrom doświadczeń

Ewelina Kamczyk – piłkarka kadry narodowej i wychowanka LKS Krzyżanowice wzięła udział w odsłonięciu w Gdańsku dwumetrowej rzeźby polskiej piłkarki przy stadionie będącym Domem Reprezentacji Kobiecej.

Kamczyk: każda kobieta jest superbohaterką

Rzeźba jest odlana z imitacji brązu, ustawiona przed Polsat Plus Areną Gdańsk. Przedstawia polską piłkarkę, która pod stopą ma futbolówkę. Piłkarka stoi w koszulce z białym orzełkiem na piersi, a na plecach ma pelerynę superbohaterki. Pomnik waży ok. 200 kg i jest opatrzony napisem „Piłka nożna to ona”. Autorką jest Eleonora Rogińska, absolwentka warszawskiej ASP dla której inspiracją były zawodniczki z reprezentacji. – Zastanawialiśmy się, jak wyglądałaby personifikacja piłki nożnej w wydaniu kobiecym. To jest nasza wspólna burza mózgów z dziewczynami. Piłkarki podpowiedziały mi, że piłkarka powinna mieć pelerynę, być dumna, silna i mieć włosy spięte w kucyk – stwierdziła autorka.

Ewelina Kamczyk skomentowała wydarzenie dla serwisu gdansk.pl. Zawodniczka francuskiego FC Fleury 91 powiedziała, że Gdańsk to dom reprezentacyjnej kobiecej drużyny. – Cieszymy się, że pomnik tu stanął. Podoba mi się motyw peleryny. Dla mnie każda kobieta, nieważne czy piłkarka, czy w jakimkolwiek innym zawodzie, jest bohaterką. Mam nadzieję, że gdy młode piłkarki przyjdą tu na nasz mecz, to będzie dla nich inspiracja do dalszej gry oraz symbol, że piłkarki są doceniane i



■ Reprezentantki Polski w piłce nożnej – Sylwia Matysik i Ewelina Kamczyk (druga z prawej) pod pomnikiem polskiej piłkarki w Gdańsku. FOT. SERWIS MIEJSKI GDANSK.PL

honorowane – stwierdziła ofensywna zawodniczka kadry narodowej, która wystąpiła w trzech meczach Polek na niedawnych ME w Szwajcarii.

Krzyżanowiczanka miała ciarki na całym ciele

Kamczyk udzieliła serwisowi gdansk.pl wywiadu. Na pytanie, czy wychodziła na inauguracyjny polskie występy w ME mecz z Niemkami na ugiętych nogach odparła: Emocje były na pewno bardzo stresujące, ale nie wiążące nóg. Gdy śpiewaliśmy hymn, miałam ciarki na całym ciele. Bardzo emocjonalnie do tego podeszłam. Gram w reprezentacji wiele lat, jestem doświadczoną zawodniczką, ale uważam, że miałam prawo poczuć inne emocje, bo doświadczałam ich pierwszy raz w życiu. Przyznaję, że to było na początku ciężkie. W pierwszym meczu nie byłam do końca sobą, może byłam nieco

„zagubiona”, choć nie wiem czy to odpowiednie słowo. Po prostu atakowało mnie dużo bodźców. Nie było łatwo, ale dałam z siebie w meczu z Niemkami maksa.

Gryzły trawę i jeździła na czterech literach

Pytano ją, czy po dwóch porażkach – z Niemkami i Szwedkami – atmosfera w drużynie się popsuła? Kamczyk zaprzeczyła. – Przepracowałyśmy te dwie porażki. Powiedziałyśmy sobie, że na ostatni mecz z Danią nie idziemy żeby tylko wyjść i zagrać, ale że wychodzimy po trzy punkty. Gryziemy trawę i jeździmy na czterech literach, żeby dać trochę radości sobie i tym wspaniałym kibicom, którzy przyjechali za nami do Szwajcarii. Euro to Euro – każdy mecz jest rozgrywany na maksimum umiejętności.

Grały z rywalkami ze światowego topu

Pochwały pod adresem

krzyżanowiczanki padły po zwycięskim meczu z Danią. Asystowała przy bramce Natalii Padilli-Bidas – pierwszej w historii dla polskiej kadry kobiet na Euro. – Jestem zadowolona z siebie i drużyny. W tym meczu grałam już na totalnym luzie mentalnym. Chciałam pożegnać się z Euro jak najlepiej. Myślę, że 3:2 z Danią to powód do radości dla każdego kibica. Każda z dziewczyn oddała mnóstwo serducha, żeby wygrać ten mecz.

W rozmowie pojawiał się także kwestia ewentualnego zdeprymowania kadrowiczek dopingiem kilkudziesięciu tysięcy kibiców na turnieju w Szwajcarii. Dotąd grywały przy znacznie mniej licznej widowni. – Przy 15 tysiącach kibiców w Lucernie, przy dopingujących trybunach, ciężko jest zrozumieć słowa trenera, a nawet ciężko się skomunikować z koleżankami na boisku. Nie zaznałyśmy tego wcześniej zbyt

często. Może raz w meczu wyjazdowym z Niemkami, gdzie było 20 tysięcy widzów. W sumie zebrałyśmy w Szwajcarii ogrom doświadczeń. Zagrałyśmy trzy ciężkie mecze co cztery dni. Wcześniej aż tak intensywnie nie grałyśmy. Mamy więc dużo materiału do analizy. Po Euro dostałyśmy od sztabu dokładną analizę każdego meczu.

Wiadomo, że chciałyśmy wyjść z grupy, pokazać się z jak najlepszej strony, ale miałyśmy naprawdę ciężką grupę. Dwie reprezentacje – Niemcy i Szwecja – były w światowym Top 6. W meczu z Danią chciałyśmy wygrać i wrócić do Polski w lepszych nastrojach – zaznaczyła za-

wodniczka kadry narodowej.

Chce zagrać przeciw Francji

Kamczyk odpowiedziała także na uwagi, że ktoś może zapytać, z czego się cieszą piłkarki, skoro skończyły udział w szwajcarskim Euro po fazie grupowej? – Otóż z tego, że pokazałyśmy, że potrafimy już walczyć z najlepszymi, bo reprezentacja Danii to także drużyna dużego kalibru. A to one przegrały wszystkie mecze w grupie. One nie zdobyły żadnego punktu, a my – trzy – zaznaczyła Ewelina Kamczyk.

Od lutego 2026 reprezentacja Polski kobiet będzie grała w Gdańsku w Lidze Narodów w Dywizji A. – Bardzo chcieliśmy wrócić do Dywizji A. Znów będziemy grać z najlepszymi. Jeśli drużyna ma się rozwijać i uczyć, to trzeba grać takie właśnie trudne mecze. Osobiście chciałabym zagrać z reprezentacją Francji, bo znam każdą zawodniczkę z francuskiej ligi i wiem, jak one funkcjonują na co dzień – przyznała wychowanka LKS Krzyżanowice. Do rozrywek w lidze we Francji wraca we wrześniu. – Jeszcze ostatnie dni wakacji, a potem wracam do drużyny na treningi. Mam nadzieję, że w ostatnim roku mojego kontraktu zdobędę wreszcie medal w lidze francuskiej – podsumowała Ewelina Kamczyk.

(oprac. m)

„Chciałyśmy wyjść z grupy, pokazać się z jak najlepszej strony, ale miałyśmy naprawdę ciężką grupę” – Ewelina Kamczyk

EWELINA KAMCZYK urodziła się w 1996 roku w Wodzisławiu Śląskim, jest mieszkanką w Krzyżanowicach, gdzie ukończyła szkołę i grała w barwach LKS Krzyżanowice. To była zawodniczka Unii Racibórz, Medyka Konin i Górnik Łęczna. Aktualnie występuje we francuskim FC Fleury 91. Dla Polski zagrała 103 mecze reprezentacyjne i strzeliła 17 goli.

Ruch Chorzów wyłowił na Srebrnej pomocnika



■ – Michałowi gratulujemy i życzymy powodzenia z eRką na pierś – podał w swoich mediach Ruch Chorzów

Na mocy współpracy z Unią Racibórz do chorzowskiego klubu trafił Michał Rutowicz, 17-letni boczny pomocnik, który będzie występował w zespole rezerw Ruchu.

Dobry w pojedynkach jeden na jeden

– Wspólnie z szefem działu skautingu Jakubem Komanderem byliśmy na kilku meczach Unii Racibórz, dostrzegając dobrą pracę z tamtejszą młodzieżą, wchodzącą już do I drużyny. Michał Rutowicz należał do jej wyróżniających się zawodników. To skrzydłowy z dobrym 1 na 1, bardzo odważny. Liczymy, że w rozpoczynającym się sezonie pomoże naszej drugiej drużynie w II lidze śląskiej i będzie to zarazem początek owocnej długofalowej współpracy z Unią. Przykład Michała pokazuje najlepiej, że śledzimy nasze Kluby Partnerskie. Życzymy sobie, by jak największa liczba zawodników poszła jego śladem i trafiła na Cichą, a Michałowi: by rezerwy nie były szczytem jego przygody z Ruchem – mówi Tomasz Foszmańczyk, dyrektor sportowy Niebieskich.

Przykład Michała Rutowicza pokazuje najlepiej, że śledzimy nasze Kluby Partnerskie – Jakub Komander z Ruchu



■ Dyrektor sportowy Ruchu Chorzów, Jakub Komander i Michał Rutowicz

8 goli w ostatnim sezonie

Michał Rutowicz urodził się 27 lutego 2008 roku w Rydułtowach. Pochodzi z miasta, w którym nie brakuje kibiców Ruchu. Od 4. roku życia jest zawodnikiem Unii. Już jako 15-latek został włączony do I zespołu. W rozgrywkach seniorskich w klasie okręgowej zanotował już blisko 50 występów i zdobył 9 bramek, z czego 8 – w ostatnim sezonie. Mierzy 177 cm i waży 67 kg. Z Ruchem związał się kontraktem do 30 czerwca 2027 roku z opcją przedłużenia o 1 rok.

Umowę podpisano na Stadionie Śląskim

Ruch Chorzów oficjalną współpracę z Unią Racibórz rozpoczął w kwietniu 2025 r. Umowę, na mocy której Unia została Klubem Partnerskim, podpisaliśmy uroczystie przed jednym z meczów na Superauto.pl Stadionie Śląskim. Tradycje Unii sięgają 1946 roku. Obecnie w jej Akademii szkoli się blisko 200 zawodników – od przedszkolaków po juniorów starszych. Zespół seniorów występuje w III lidze śląskiej, czyli szczebel niżej niż rezerwy Ruchu.

(red)

Justyna Święty-Ersetic przygotowuje się w Spale do MŚ w Tokio

13 września ruszą lekkoatletyczne mistrzostwa globu w Tokio. Rozegrane zostaną na tym samym stadionie, na którym polski mikst – sztafeta mieszana 4x400 m zdobył olimpijskie złoto w 2021 roku. W tym składzie była Justyna Święty-Ersetic z Raciborza.

Jest w topowej czwórce

Eksperci plasują raciborzanek w aktualnym w Top4 kadry narodowej na dystansie 400 m. Są w niej z najlepszymi czasami w sezonie: Natalia Bukowiecka (49.72 s), Justyna Święty-Ersetic (51.29), Anna Gryc (51.30) i Alicja Wrona-Kutrzepa (51.39).

Święty-Ersetic biegła w mikście, który rewelacyjnie wypadł w Madrycie na europejskim czempionacie drużynowym. Uzyskał tam 3:09.43 – czas lepszy od tego z IO w Tokio i rekord

Polski, a jednocześnie aktualny najlepszy wynik na listach światowych.

W stolicy wygrała z medalistką igrzysk

Wcześniej, w maju sprinterka, wychowanka MKS-SMS Victorii Racibórz też miała powody do radości. – Międzyczasy pokazały, że po 20 latach trenowania zламаłam na swojej zmianie 50 sekund – cieszyła się Justyna Święty-Ersetic.

Dobrze wypadła również w mityngu Halina Konopacka Classic w Warszawie. Lekkoatletka zanotowała kapitalny finisz. Uplasowała się na drugim miejscu z czasem 51,73 s, wyprzedzając medalistkę IO z Paryża Nicole Yeargin.

Święty-Ersetic uzyskała drugie miejsce w biegu na 400 m, wyprzedzając między innymi medalistkę IO z Paryża, Nicole Yeargin, która startuje dla Wielkiej Brytanii.



■ Justyna Święty-Ersetic podczas lipcowego treningu w Centralnym Ośrodku Sportu – Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Spale

Pechowa Marsylia

Niestety w lipcu na mityngu w Marsylii kończyła dopiero piąta z czasem 52.38 s. Ten rezultat jest jej najgorszym w sezonie.

Polka walczy o uzyskanie minimum (50,75 s.) pozwalającego na występ indywidualny w mistrzostwach świata w Tokio. (oprac. m)

REKLAMA

aquaBrax
SZYMOCICE

Rodzinne chwile w wyjątkowym miejscu!

32 410 20 85

Gliwicka 37, Nędza @aquabrax.pl

MOTORYZACJA

KUPIĘ

- Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

NIERUCHOMOŚCI

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

- Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe, 40 m kw., III p. w bloku IVp., Racibórz, Żorska, 607-771-105.

TOWARZYSKIE

- Justyna, 500-157-296.

RÓŻNE (KUPIĘ – SPRZEDAM)

- Sprzedam lodziarnię/wózek, tel. 0049/1764-93-17-721.

USŁUGI

- Wycinka drzew – pielęgnacja, tel. 723-630-530.
- Florystka – pielęgnacja i dekoracja nagrobków na terenie Raciborza. Tel. 556-226-219.

USŁUGI REM.-BUD.

- Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

- F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k., itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. Tel. 793-330-597.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

- Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

- Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

**CHCESZ ZAMIEŚCIĆ
OGŁOSZENIE?
– ODWIEDŹ
NAS W REDAKCJI:**

Wydawnictwo

Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

**lub naszą stronę
w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia**

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|-----------------------|---------------------------|
| • motoryzacja – 20 zł | • matrymonialne – 15 zł | • praca – 20 zł | • usługi rem.-bud.– 20 zł |
| • biznes – 20 zł | • nauka – 15 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 20 zł |
| • gastronomia – 20 zł | • różne – 15 zł | • transport – 20 zł | • wróżby – 20 zł |
| • kredyty, pożyczki – 20 zł | • podaruję – 10 zł | • turystyka – 20 zł | • zdrowie – 20 zł |
| • nieruchomości – 20 zł | • zguby – 10 zł | • noclegi – 20 zł | • zwierzęta – 20 zł |

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

**za 5 złotych Wyróżnij
drobne ogłoszenie**

POGRUBIENIE*

- Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

- Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

- Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

- Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

- Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

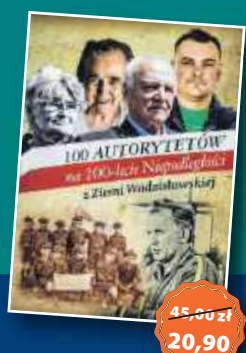
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

**SKLEP
nowiny.pl**



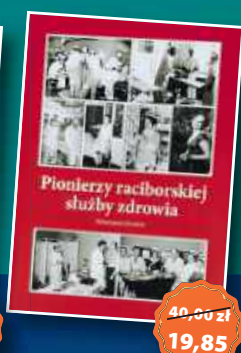
45,00 zł
20,90



50,00 zł
20,40



29,00 zł
19,85



40,00 zł
19,85



18,00 zł
10,40



79,00 zł
69,90



49,00 zł
39,00



34,00 zł
24,90

**nowiny
RACIBORSKIE**

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl;
Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl;
Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny:
Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczek, 662 056 265,
w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machacki, 662 074 637,
d.machacki@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba
Wydawców
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

Ogłoszenia parafialne Ogłoszenia parafialne z kościołów na terenie powiatu raciborskiego

Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Raciborzu

Księża udadzą się do chorych

W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek miesiąca. Od 17.00 wystawienie Najświętszego Sakramentu i okazja do spowiedzi, od 17.30 wspólna Godzina Święta. W środę, 6 sierpnia przypada święto Przemienienia Pańskiego. W sobotę ksiądz proboszcz, ks. Paweł i ks. Rafał odwiedzą swoich chorych.

Niebiescy pielgrzymi

W kancelarii jest możliwość zapisów do grupy „5 niebieskiej” w ramach Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Pielgrzymka odbędzie się w dniach od 11 do 16 sierpnia.

Wieczny odpoczynek...

W minionym tygodniu odeszli do Pana: Melania Głombik, lat 92, zam. na ul. Łąkowej, Stanisław Trybański, lat 81, zam. na ul. Słowackiego.

Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Raciborzu

Adoracja z modlitwą

W czwartek, z racji pierwszego czwartku miesiąca, parafia zaprasza na prowadzoną adorację Najświętszego Sakramentu z modlitwą o powołania o godz. 17.30. Msza św. wieczorna sprawowana będzie także w tej intencji.

Poranne godzinki

W sobotę o godz. 7.30, przed Mszą poranną, śpiewamy godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny.

Spowiedź w sobotę

Od godz. 17.00 w sobotę okazja do spowiedzi św., o godz. 17.30 nabożeństwo ku czci Matki Bożej i wieczorna Msza św.

Biskup czeka na jubilatów

To już ostatni tydzień w zakrystii kościoła farnego lub w kancelarii parafialnej można zgłaszać dane tegorocznych złotych i srebrnych jubilatów małżeńskich, którzy chcieliby udać się na coroczną pielgrzymkę do Opola na Msze z Biskupem.

Odbędą się one w kościele seminaryjno-akademickim w Opolu: w niedzielę 7 września o godz. 14.00 dla srebrnych jubilatów i 14 września o godz. 14.00 dla złotych jubilatów. Zgłoszenia te potrzebne są celem otrzymania specjalnego zaproszenia.

Pielgrzymi nadziei

W dniach od 11 do 16 sierpnia odbywać się będzie coroczna Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Jeszcze tylko w tym tygodniu przyjmujemy zapisy na pielgrzymkę w kancelarii parafialnej. Koszty organizacyjne wynoszą 80 zł. Przy zgłoszeniu należy podać numer PESEL. Można także odbierać znaczki i legitymacje pielgrzymy. Hasło tegorocznej pielgrzymki nawiązuje do przeżywanego roku jubileuszowego i brzmi: „Pielgrzymi nadziei”.

Sanktuarium Matki Bożej w Raciborzu

Po czasie renowacji wrócili krzyże na wieże kościoła, a wraz z nimi naprawione i ożłoczone kule. W niedzielę 27 lipca, podczas Mszy św. krzyże zostały na nowo poświęcone przez proboszcza ks. Henryka Jaronia. Przy tej okazji wierni mogli z bliska je oglądać, a na prezentowanych zdjęciach zobaczyć ogrom zniszczeń, które poczynił czas i warunki atmosferyczne. To był ostatni moment, aby tę inwestycję wykonać. Wszystkim ofiarodawcom, którzy dotychczas wsparli to przedsięwzięcie kapłani składają serdeczne „Bóg zapłać”.

Parafia św. Jana Chrzciela w Raciborzu

Pomogli seminarium

Kolekty w kościele przeznaczono – z 3 sierpnia na WMSD w Opolu, zaś drugą niedzielę sierpnia na potrzeby parafii;

Modlitwa o powołania

W czwartek – o godz. 17:00 Godzina Święta – modlitwy o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne;

Sąsiedzi pozostają w żalu

Intencja za zmarłego Tadeusza Tomczyka złożona

przez jego sąsiadów z ulicy Królewskiej zostanie odprawiona w czwartek o godz. 18:00;

Chcą zawrzeć sakrament

Zapowiedzi przedmażeńskie: Jakub Kret z Ratowic i Agnieszka Goniowska z Raciborza (zap. I), Wojciech Chudy z Raciborza i Marta Sepioło (zap. I).

Parafia św. Mikołaja w Raciborzu

Wakacje bez niesporów

W czasie wakacji nie ma Niedzielnym Niesporów. Będą one wznowione od 31 sierpnia.

Konferencja formacyjna

W środę obchodzone będzie Święto Przemienienia Pańskiego; o godz. 16.00 w kościele konferencja formacyjna dla Róż Różańcowych, Margaretów i Kręgu Biblijnego. Po konferencji spotkanie przy kawie i ciście na ogrodzie farskim.

Adoracja ze spowiedzią

Na sobotę o godz. 17.30 zaplanowano Adorację Najśw. Sakramentu z okazji do Sakramentu Pokuty.

Planują małżeństwo

Szymon Polis z Babic i Nikoł Leksza z Babic (II zapowiedź); Mateusz Szkatuła z Raciborza i Sonja Głombik z Raciborza (II)

Pożegnali parafianina

Do wieczności odszedł: śp. Radosław Radzicki 1.50, pogrzeb 6 sierpnia o godz. 13.00

Parafia św. Mateusza i Macieja w Raciborzu-Brzeziu

Błogosławieństwo matek

W piątek o godzinie 15.00 parafia zaprasza na Koronkę do Miłosierdzia Bożego, a o godz. 19.30 – na czytanie modlitewne. W drugą sobotę miesiąca po Mszy św. wieczornej zaplanowano błogosławieństwo matek oczekujących potomstwa.

Festyn parafialny

W sobotę od godziny 15.45 trwał będzie festyn parafialny, który odbędzie się na

terenie Ochotniczej Straży Pożarnej. Proboszcz zachęca do wspólnego przeżycia tego wydarzenia.

Parafia Krzyża Świętego w Raciborzu-Studziennej

Kalendarium aktywności

Parafialna pielgrzymka do sanktuarium Matki Bożej odbędzie się 29 sierpnia (piątek). Odpust parafialny zaplanowano na 14 września, a miejscowe dożynki na 21 września.

Pątnicy wyruszą na szczyt

Ks. Daniel Leśniak, przewodnik Pieszej Pielgrzymki Opolskiej na Jasną Górę, informuje, że pielgrzymka w 2025 r. wyruszy: z Nysy w niedzielę 10 sierpnia; z Opola, Głubczyc i Raciborza w poniedziałek 11 sierpnia, a z Kluczborka we wtorek 12 sierpnia. Na jasnogórski szczyt pątnicy dotrą w sobotę 16 sierpnia.

Zapowiedzi przedślubne

Łukasz Seweryn, Racibórz i Weronika Świniarska, Racibórz (zap. III)

Parafia św. Wita, Modesta i Krescencji w Pietrowicach Wielkich

Salka z krzesłami

Proboszcz składamy serdeczne „Bóg zapłać” Kladiuszowi Wenierowi za prace na rzecz parafii, jak również dzieciom i młodzieży, którzy pomagali składać nowe krzesła do salki katechetycznej. Podziękował także Dagmarze Geron za zebranie funduszy na te krzesła.

Parafia Matki Bożej Różańcowej w Nędzy

Nowy kapłan w Zawadzie Ks.

W minioną niedzielę we wspólnocie gościł ks. Robert Potempa, który dzielił się Słowem Bożym i posługą sakramentalną. Ks. Robert od 1 września będzie pełnił posługę duszpasterską w parafii św. Józefa Robotnika w Zawadzie Książęcej.

Poczęstunek dla pielgrzymów

Proboszcz podziękował za

ofiarę do puszek z ubiegłej niedzieli przeznaczoną na poczęstunek dla pielgrzymów strumienia raciborskiego. Zebrano 3 800 zł. Pielgrzymi będą gościli na terenie LKS-u 11 sierpnia.

Wyjazd do św. Rity

13 sierpnia planowany jest wyjazd pielgrzymkowy do Sanktuarium św. Rity w Głębinowie z drogą powrotną przez Nysę. W programie pielgrzymki będzie czas na oprowadzanie po sanktuarium, Mszę Świętą, czas na wspólny posiłek, nabożeństwo fatimskie oraz jeśli się uda to jeszcze na zwiedzanie kościołów w Nysie: byłego kościoła seminaryjnego oraz skarbca św. Jakuba przy Bazylice. Zapisy wraz z wpłatą 150 zł – w zakrystii.

Pojadą spotkać papieża

Są jeszcze wolne miejsca na pielgrzymkę do Italii (najważniejszych miejsc związanych z kultem religijnym). W czasie pielgrzymki przewidywana jest obecność na audyencji generalnej z Papieżem Leonem XIV. Pielgrzymka odbywać się będzie w dniach od 19 do 28 września. Więcej informacji u Kariny Raciborskiej (664 017 390).

Zmarł parafianin

Do wieczności odszedł Hubert Knura lat 70.

Kościół pw. św. Bartłomieja w Pogrzebieniu

Wakacyjny porządek

W sierpniu Msze św. są odprawiane w poniedziałki, środy i piątki o godz. 6.30, a we wtorki, czwartki i soboty o godz. 18.00.

Dla kobiet i dziewcząt

Zapraszamy na doroczną Pielgrzymkę kobiet i dziewcząt do M.B. Piekarskiej w niedzielę 17 sierpnia.

Odnowią kłęczniki

Taca inwestycyjna z przyszłej niedzieli będzie przeznaczona na odnowienie kłęczników i podestów pod ławkami, oraz podłogi na chórze.

Parafia św. Wacława w Krzanowicach

Wieczne

odpoczywanie...

Do wieczności odszedł: śp. Bernard Strusch (l. 69, ul. Trulleja, Pietraszyn).

Parafia św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Rudniku

Pieszko do sanktuarium

W sobotę o 8:30 parafianie udadzą się w pieszą pielgrzymkę do sanktuarium Matki Bożej w Raciborzu. O 10:00 w sanktuarium będzie Msza Święta. Ponadto przewidziano możliwość powrotu do Rudnika autokarem.

Osoba Zaufania

Zgodnie ze Standardami Ochrony Dzieci w Duszpasterstwie Parafialnym od początku sierpnia w parafii posługuje Osoba Zaufania: Michał Kobylak. Każdy, kto chciałby zgłosić przypadek przemocy lub nadużycia wobec dziecka, może skontaktować się z proboszczem lub z Osobą Zaufania – osobiście albo mailowo.

Parafia św. Paschalisa w Raciborzu-Płoni

Ofiara na dożynki

Chętnych, którzy chcieliby wspomóc ofiarą pieniężną przygotowania tegorocznych dożynek, ojcowie franciszkanie proszą o tradycyjne składanie ofiar w podpisanej kopercie „Na dożynki” w zakrystii, przy furcie klasztornej oraz u Aleksandry Stroki.

Parafia św. Apostołów Piotra i Pawła w Tworkowie

Tworzenie

Parafia włącza się w wielką modlitwę o trzeźwość naszego narodu. Może dla wyrwania z nałogu pijactwa czy narkomanii kogoś bliskiego, znajomego warto ofiarować Panu Bogu czasową lub całkowitą abstynencję. Orędownikiem w modlitwie o trzeźwość jest Święty Maksymilian Maria Kolbe.

Parafia NSPJ w Owsiszcach

Owsiszcach

Za tydzień odpust parafialny ku czci św. Wawrzyńca w sąsiednim Piś (suma o godz. 10. – proboszcz z Owsiszc będzie ją koncelebrował za parafian.). W polskiej parafii Msza św. będzie tylko o godz. 7.00.